

## PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:  
miesięcznie 2 korony, za dwurazo-  
wą dost. do domu dopłaca się 60 h.

## na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.  
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „  
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.  
W innych krajach „ 6 „

Prenumeratorki Słowa Polskiego  
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

## OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miej-  
sce 20 h., nadesłane wiersz gar-  
mondem 80 h., małe ogłoszenia za  
wyraz 6 h., najniżej 60 h.

## Numer pojedynczy:

We Lwowie . . . . . 6 h.  
na prowincyi . . . . . 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

## Z powodu strejku węglowego.

Sprawa zgodnego załatwienia walki o warunki pracy, podjętej przez robotników w czeskich i morawsko-śląskich kopalniach węgla — znajduje się obecnie na lepszej drodze, niż przed tygodniem. Tęczą się przynajmniej w urzędach rozjemczych rokowania i objawia się już pewna gotowość do ustępstw po stronie właścicieli kopalń, którzy do niedawna jeszcze zajmowali nieprzejednane, bezwarunkowo odporne stanowisko. Robotnicy, jak z ostatnich depech wnosić można, zapewne nie będą przy wszystkich żądaniach do końca obstawali i co do wysokości płacy zgodzić się gotowi na jakieś pośredniczące wnioski. W jednym tylko punkcie bezwarunkowo od żądań swych nie odstąpią, t. j. co do ośmiogodzinnego dnia pracy.

W tej sprawie, która obecnie w przeważnej ilości walk o warunki pracy, tworzy główne jądro sporu — panują u nas bardzo błędne wyobrażenia. Przeważnie można słyszeć zdanie, że idzie tu robotnikom wyłącznie o to, aby mniej pracować, aby za pracę, równą dzisiejszej, mniej wydawać swego fizycznego trudu i wysiłku. Kwestya ośmiogodzinnego dnia pracy — powiadają — to poprostu kwestya próżniactwa. Nie chce im się robić i dlatego się buntują, powtarza w dobrej wierze fiister, który z szczęściem godzin biurowej pracy w najlepszym razie godzinę, a często i więcej urwie na drogę do biura i z biura, na nakładanie fajeczki i czytanie gazet.

Możeby mówił inaczej, gdyby mu kazano nie 10 godzin, jak robotnicy w bardzo wielu gależiach przemysłu, lecz choćby tylko 8 godzin, ale prawdziwie 8 godzin bez żadnego skrócenia pracować. Możeby wtedy przyszedł do przekonania, że dążenie robotników do 8-godzinnego dnia pracy byłoby i w takim razie uzasadnione, gdyby płynęło tylko z tej pobudki, że robotnik chce mniej pracować, mniej siły fizycznej i trudu swego wydawać. Bo praca dłuższa, niż ośm godzin, możliwa jest wyjątkowo, przez jakiś stosunkowo krótki przeciąg czasu, jako nadzwyczajny wysiłek, jakimś niezwykłym okolicznościami spowodowany — ale jeżeli jest stałą, codzienną regułą, obowiązującą przez całe życie, to już ona wprost wyczerpuje siły robotnika. A taka praca, która siłę wyczerpuje, która zatem samo źródło swoje pochłania, jeżeli jest losem nie wyjątkowych jednostek, które ją sobie dobrowolnie, dla wyższych może celów nałożyły, ale losem krociowych, milionów zastępów — jest czynnikiem antyspołecznym, bo sprowadza degenerację fizyczną, wyniszczenie samej siły do pracy, wyschnięcie głównego źródła produkcji.

Z tego stanowiska — chęci umniejszenia sobie trudu i wysiłku nie można robotnikowi brać za złe, nie można jej potępiać. Ale w walce o ośmiogodzinny dzień pracy rozchodzi się robotnikom o coś więcej, nie o sam trud fizyczny.

Oni chcą zyskać czas na spełnienie obowiązków rodzinnych, społecznych, politycznych, na własne dalsze kształcenie

się. I tu jest druga, od pierwszej jeszcze ważniejsza strona kwestyi.

Robotnik, który 9 albo 10 godzin efektywnej pracy oddać musi — który w przerwie obiadowej nie może być w domu, bo przeważnie za daleko od fabryki lub pracowni mieszka, musi, razem z tą przerwą i z drogą tam i napowrót 12 godzin na dobę być po za domem. Jakże stąd życie rodzinne? I gdy wieczorem późnym, 10- lub 9-godzinną pracą zmęczony, przyjdzie do domu, to już po skromnym posiłku sen oczy skleja i dzień skończony. I nie ma już czasu na jakieś choćby najprymitywniejsze życie towarzyskie, na odczyt czy zebrania, na przeczytanie książki lub dziennika — słowem na wyższe, cywilizacyjne potrzeby i na społeczne i polityczne obowiązki. I tak z dnia na dzień — i tak lata i dziesiątki lat — i tak życie całe.

Czytelniku — któryś o godzinie 3-ciej skończył biurową robotę, po obiedzie zażył lekkiej drzemki, potem przeczytał książkę lub gazetę, a wieczór z rodziną spędził w teatrze lub w towarzyskim zebraniu, albo wieczór ten poświęcił publicznym obowiązkom — pomyśl, że ci to wszystko nagle zostaje odjęte, że spada na ciebie obowiązek takiej pracy, iż wieczorem późnym, przyszedłszy do domu, nawet na uśmiech dla rodziny swej zdobyć się nie możesz, bo ci ze zmęczenia ten uśmiech i wszelkie swobodne słowo zamiera na ustach! I pomyśl — że to ma być tak nie tylko dziś i jutro — ale że tak było w te wszystkie „wczoraj“, jak daleko pamięć twoja sięga — i tak ma być w każde „jutro“, aż do tego wielkiego jutra, które zmęczeniu twemu kres położy na zawsze...

A gdy się dobrze wmyślisz w to położenie, gdy sobie wyobrazisz, jakiby też z ciebie był człowiek i jaki obywatel, gdybyś od 18-go roku swego takim żył życiem — gdy policzysz, że w takim położeniu są krocie, tuziny milionów — i gdy wieszcie przypomnisz sobie, że te krocie czy miliony to działy tej samej ojczyzny, która i twoją jest ojczyzną i tego samego narodu, którego i ty jesteś synem i który podźwignąć pragniesz, to będziesz mógł wtedy zrozumieć, że jeżeli robotnik żąda skrócenia dnia pracy, to nie wyłącznie o własny interes-on wależy! Bo gdy ów robotnik i sam będzie mógł się kształcić i rodzinnemu życiu więcej się oddać i o społecznych, politycznych i narodowych sprawach nie zapominać — to chyba korzyści ztąd nie na samego wyłącznie robotnika spłyną ale i na to społeczeństwo, do którego ów robotnik należy.

I rozumiemy bardzo robotników śląsko-morawskich, gdy okazują gotowość do ustępstw na innych punktach, byleby zdobyć ów 8 godzinny czas pracy, a czego odstąpić nie chcą. Oni czują, że jest tu w grze bardzo wielka sprawa.

## KORRESPONDENCYE.

Warszawa, 9 lutego.

(Z chwili.)

Uporczywie rozsiewanym pogłoskom o niedalekim ustąpieniu ks. Imeretyńskiego, zaprzecza do pewnego stopnia depesza księżnej Imeretyńskiej, nadesłana z Petersburga do Warszawy w dniu otwarcia wystawy ruchomej malarzy rosyjskich, w której księżna obiecuje przed zamknięciem zwiedzić ekspozycję. Niemniej wieści z Petersburga i miejscowe koła urzędnicze, coraz to nowych podsuwają kandydatów na warszawskiego wielkorządcę. Nie brak jednak i pewniejszych wiadomości. I tak w liberalniejszych kołach Rosyi przeciwnie, niż pożądanego, wrazenie zrobił ostatni raport Pobiedonoscewa o „prawosławiu na kresach“, poparty statystyką wyznaniową z całej Rosyi. Otóż cyfry te wykazują, że liczba prawosławnych w ogóle wynosi 77 milionów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że statystykę tę układał „Świątější Synod“ że więc nie żałował wody na swój młyn, a co zatem idzie, z parę milionów dodał, to przyjdzie nam do przekonania, że prawosławni w całej imperii stanowią mało co więcej, niż połowę ludności. Z tego względu liberalniejsze umysły robią uwagę, że prawosławie nie jest dość silnym cementem dla takich państwowych obszarów i że trzeba lepszej, bardziej humanitarnej spójni, niż przymusowe wyznanie.

W ostatnich czasach prasa rosyjska zaczęła się bardzo zajmować sprawami galicyjskimi. Materyału głównie dostarczyła „Awantura lwowska“, przyznać trzeba jednak, że z wyjątkiem *Now. Wremia* i *Swietu* oceniana bardzo chłodno. Nadto *Siewernyj Kurjer* (pismo to otrzymało już drugie ostrzeżenie i przypuszczalnie niebawem będzie zamknięte) pomieszcza wyczerpujące korespondencje o galicyjskich stosunkach, dość bezstronne, z wyjątkiem sprawy rusyjskiej, którą nieco koloryzuje.

Z nowin warszawskich wypadła mi zaznaczyć ospałość karnawału, mimo dość dużej liczby zabaw, i zupełny upadek maskarad, na których bywają wyłącznie szumowiny.

*Kuryer Warszawski* ma przejść na własność spółki akcyjnej; czy projekt tej w ostatniej chwili nie ulegnie zmianie, przesądzać trudno. Przepiękny karton Antoniego Kamińskiego „Rozpacz“, nabył ks. Konstanty Lubomirski.

Jutro następuje wysyłka płócien na wystawę paryską. W szeregu zaakceptowanych prac znajdują się obrazy Gersona Pawliszaka, Żmurki, Piątkowskiego, Picłkiewicza i innych. *Głębosz.*

Antwerpia, 7 lutego.

(Przesilenie przewozowe. — Szkoły średnie. — Gielda. — Teatr.)

Patrząc na tutejsze urządzenia portowe, na olbrzymie baseny, na tę gmatwaninę szyn kolejowych, trudno uwierzyć, że wszystko to nie może zaspokoić potrzeb tutejszego handlu. Tymczasem od kilku mie-

## E C H A.

IV.

Imponuje mi zapał agitacyjny, z jakim Lwów zabiera się do wyboru posła sejmowego w miejsce ś. p. Smolki. Doktorowie medycyny już podobno swego kandydata upatrzyli. Są atoli niezadowolona w ich łonie, sądzą bowiem, że grono doktorów medycyny, jako takie, jest za ogólnem ciałem, ażeby mogło rozpatrzyć należycie warunki specjalności, które przyszlemu posłowi sejmowemu ze Lwowa będą potrzebne. Słyszę zatem, że komitet doktorów medycyny rozpada się na ośm komitetów, tj. na komitety: akuszerów, internistów, lekarzy chorób skórnych, chirurgów, lekarzy chorób dziecięcych, okulistów, laryngoskopistów i dentystów, ażeby sprawę polityczną wyboru nowego posła z miasta Lwowa *lege artis* rozpatrzyć.

Z pospiechem organizują się też dalsze komitety przedwyborcze: adwokatów (o dwóch sekcjach, cywilistów i kryminalistów) — architektów z podkomitetem budowniczych — techników kolejowych, techników wodnych, techników kotłowych, elektrotechników, technologów chemicznych i technologów mechanicznych, rygorozantów moźdżeszowego wyznania, radców koncepcyjnych, radców budowlanych, radców rachunkowych — profesorów uniwersyteckich, profesorów szkół średnich w dwóch odrębnych sekcjach: szkół gimnazjalnych i szkół realnych — nauczycieli szkół wydziałowych, nauczycieli szkół ludo-

wych, wedle podziału na 5-cio, 4-ro 3 i 2-klasowe, komitet kominiarzy i komitet preclarzy.

Organizacja dalszych komitetów jest w toku. Przyczem jest do zauważania, że będą jeszcze podziały na katolickie i niekatolickie, mieszczańskie, inteligentkie i baciarskie, osobno zaś oficerów rezerwowych i aspirantów na podurzędników kolejowych, o ile im służby prawo czynnego wyboru.

Nareszcie doszliśmy raz do jasnego poglądu na politykę narodową i jej cele. Tak lekkomyślnie, jak dotychczas, nie pójdą już wybory. Rzeczą musi być ze specjalnego punktu widzenia rozpatrzoną i załatwioną. Komitety ogłaszają odezwy przedwyborcze. Adwokaci udowodnią z całą ścisłością jurydyczną, że to musi być adwokat, technicy obliczą tak, jak dwa a dwa jest cztery, że to powinien być technik, profesorowie postawią dowód logiczny, że posłem nie może być nikt inny, tylko profesor, czytelnia katolicka zawoła wielkim głosem, że to musi być patentowany katolik pierwszej próby, preclarze orzekną, że to ma być preclarz — i nie będzie już wątpliwości, kto ma być do Sejmu wysłany.

A żydzi rozglądają się, kto jest silniejszy i pójdą za nim, ażeby mieć szyby całe — i akt polityczny na podstawie woli narodu, przekonania i niezłomnych zasad politycznych zostanie dokonany.

Chyba — że się stanie inaczej, t. j. że pp. Daszyński, Kozakiewicz i Diamond, bez względu na wszelką delikatność, zechcą gwałtownem podburzaniem przeforsować swojego kandydata — lub palkarze magistracy, pogadawszy mądre słówko z ma-

clerami w maistracie i z przełożeniem kahału, poweiskają wyborem karty legitymacyjne z gotowem już nazwiskiem, pod grozą bolet egzekucyjnych, schowanych w tychże samych skórzanych torbach — i z urny wyłoni się nowy, uśmiechnięty poseł, jak Minerva z głowy Jowisza.

Zawsze wielka myśl polityczna, skierowana ku ratunkowi państwa i ochronie naszych interesów narodowych, pokieruje tą wspianiałą rozwijającą się agitacją wyborską.

Ponieważ i ja, jako wyborca, powinienem mieć swoje zdanie, więc oświadczam się już dzisiaj za tem, abyśmy wybrali posłem profesora, i to profesora uniwersytetu — a jeśli by to mógł być od razu hofrat — to tem lepiej.

Bo proszę państwa — dlaczego by to nie miał być profesor? Wszak mamy jeszcze kilku nietkniętych na składzie.

Zrazu wzięli nam do Wiednia tylko takiego, co uczył filozofii. No, delikatesa, bez której można się obejść w Galicji. Potem poszedł taki, co wykładał i pisał ekonomię polityczną, potem zasie taki, co zna prawo międzynarodowe, potem taki, co uczył prawa cywilnego, a nakoniec profesor od Greków i Rzymian.

A tu niech się samo wyklada i niech się samo uczy, bo młodzież jest od tego, ażeby zdawała kolokwia, ściśle egzamina i doktoraty.

I jakoś tak się to ułożyło, że profesory robią politykę w Wiedniu, a młodzież zagląda do audyto-

się przesyłanie, jakie panuje w porcie i na kolejach, dowiodło, że port razem ze wszystkimi basenami jest za szczyt na pomieszczenie przybywających okrętów, że na kolejach brak materiału, wozów i ludzi. Wszędzie ogromny ścisk, towary całymi stosami czekają na transport, okręty czekają na miejsce dla wyładowania towarów, a z tem się łączą bardzo wielkie straty i kłopoty i spedytorów. Zagrożona Antwerpia broni się. Komitety, deputacje mnożą się ciągle. Rząd i miasto obiecują powiększenie portu i urządzeń kolejowych, ale to wszystko na lata rozłożone. Tymczasem komitet złączonych towarzystw wydał odezwę z prośbą, by każda skargę w tym względzie mu donoszono z podaniem szczegółów. I oto potem wszystkie dzienniki notują takie wypadki, jak zgubienie się dwóch wagonów, wysłanych z belgijskiej stacji Marchienne au Pont z materiałem, który miał zabrać statek. Szukano wszędzie. Znalazły się nawet listy frachtowe, tylko nie ma wagonów; i statek odjechał, pisząc w swych rejestrach: dwa wagony towarów „sans nouvelles“. Zdarza się nieraz, że posyłki na przebycie jednogodzinnej drogi między Brukselą a Antwerpią potrzebują czterech dni, a i z pociągami osobowymi nie lepiej.

Gazeta urzędowa *Moniteur* ogłasza daty statystyczne, dotyczące ludności i szkół za rok 1899. Wzrost ludności nieznaczny. Natomiast ciekawe są cyfry szkół średnich państwowych w stosunku do utrzymywanych przez klasztory. Oto męskich szkół średnich utrzymuje rząd 28, podczas gdy duchowieństwo utrzymuje tychże 88, czyli przeszło trzy razy tyle. Jeszcze gorszy jest stosunek cyfr co do zakładów żeńskich, których państwo utrzymuje tylko 41 na 209 klasztornych. Prosty z tego wniosek, że olbrzymia większość inteligencji tutejszej pobiera naukę od księży i zakonników.

W ostatnim tygodniu giełdowym wskutek braku wiadomości z pola walki, targ międzynarodowy był bardzo słaby. Niżenie stopy procentowej przez banki holenderski i belgijski, przyczyniło się do wprowadzenia równowagi pieniężnej. Zanotować można ciągłą wyższą akcją towarzystw w metalach, z których wiele zapowiada wysoką dywidendę i emisję nowych 12.000 akcji po 200 koron Towarzystwa tramwajów w Tryeście, które jest także właścicielem naszych lubych tramwajów konnych we Lwowie.

Ostatnią nowością teatralną była świeżo wystawiona opera „Thyl Uylenspiegel“ Blokxa, kompozytora belgijskiego. Tłem akcji są powstania flamandzkie przeciw księciu Albie. Przedstawienie galowe, na którym dawano premierę, zgromadziło całą arystokrację, wiele osób z dworu królewskiego i prawie całą dyplomację. Muzyka obfituje w miejsca prześliczne, to też cała prasa przyjęła tę operę narodową nadzwyczaj przychylnie.

Drugą okolicznościową nowością jest dramat niedzielny „Boerowie Transvaalu“, zbierający liczne oklaski, szczególnie górnych okolic teatru. Jest tam wszystko potrzebne do rozruszania publiczności, jest bitwa pod Glencoe, jest pojedynek dwóch kobiet, nie brakuje dwóch dziennikarzy, a nawet są przygotowania do rozstrzelania człowieka, którego w ostatniej chwili ratują Boerowie i oddają rannego kobiecie, którą on naturalnie kocha. Wszystko to poparte nieskończoną ilością strzałów karabinowych.

Wymieniona sztuka nasuwa pytanie, czy w ogóle tego rodzaju sensoryjne bomby mają rację bytu. Odpowiedź łatwa. Ze stanowiska sztuki nie powinny

ryć tylko wtedy, gdy ma podpisać frekwencję — i wszystko jest w akademickim porządku.

Zato ta młoda i stara młodzież, która nie ma weale obowiązku studiów akademickich, leci na wykłady „Uniwersytetu ludowego“, jak émy do latami. Na wolnych prelekcjach Radziszewskiego, Zakrzewskiego, Głabińskiego, Niemczyckiego itd. roi się od słuchaczy, którzy dowodzą, że uniwersytet jest potrzebny.

Co się zaś tyczy „słuchaczy porządných“ — *ordentliche Hörer* — to radzę urządzić wygodną „lokalikę“ między Lwowem a Wiedniem, taką np. jak do kapieli w Stryju, żeby w danej chwili mogli jeździć na wykłady do swoich profesorów do Wiednia. Będzie dużo pożytku i rozrywki. A ruskiej literatury będą się już uczyli we Lwowie, bo dwie katedry wystarczą.

I tak w kniei politycznej, w przewidywaniu tego, co tam może wypaść przy łowach kociołkowych, czeskim i morawskim, słyhać gonitwy, trąbki i strzały. Czasem strzał trafny, czasem pudło, ale czujność zaostrzona i organizuje się polowanie z nagonką na t. z. „lud“, który może być do urny powołany.

Dzięki wyborezkiej kielbasie, naciskowi egzekutora podatkowego, amstągom starosty, niewinnym operacjom z kartami wyborczymi, ojcowskim upomnieniom żandarma itd. posiada dziś t. z. lud tyle zaufania do wszystkich, którzy go otaczają, że wobec każdego jednako się w głowę skrobie i zęby w głupim śmiechu ukazuje — ale pójdzie za najgłupszą wskazówką „swojaka“, byle tylko nie wpaść

rzeczy o tak oklepnych formach nigdy widzieć światła. Druga odpowiedź także trafna, że najlepszym probierzem tu publiczność, która na takie sztuki bardzo chętnie ucześnie, zadawalając siebie i — dyrektora.

J. Dł.

## Wojna.

Sens moralny nowego przejścia Bullera przez Tugelę, podała dziś rano zwięzła depesza, donosząca o powrocie Anglików na dawne pozycje za Tugelę!

A więc znowu nie udało się!

Utrzymują, że ta nowa impreza nie nastąpiła z własnej woli Bullera, ale, że z Londynu otrzymał on stanowczy rozkaz, aby za jakąbądź cenę jeszcze raz spróbował dać odsiecz Whitemu w Ladysmithu. Według tej dyspozycji ma Buller usiłować przebić się przez Boerów w kierunku drogi ze Springfield przez Schieddrift, na wschód od Dewdrop, prawie prosto do Ladysmithu wiodącej; rozdzielić ich siły na dwie połowy i jeżeli mu się nie uda zupełnie oswobodzić Ladysmithu, to przynajmniej tak się do niego zbliżyć, żeby Whitemu ułatwić przebiecie się do niego. Jest to zapewne ten kierunek, o którym krąży opowieść, że gen. Buller, podczas walki pod Spionskoppen, miał wypatrzeć drogę, którą na pewno i bezpiecznie dostać się można do Ladysmithu. Powinno należeć Bullerowi zimnej krwi, daru obserwacyjnego i bystrości wzroku, które mu w chwili, gdy karabiny i działa Boerów pomostem kładły żołnierzy Warren, a dym wystrzałów zasłaniał okolice, gdyż o prochu bezdymnym w kampanii tej jakoś nie słyhać, pozwoliły mu wysledzić ów trakt, wiodący tak łatwo do ocalenia Whita, ale uwierzyć w to jasnowidzenie trudno, tembardziej, że i owa, wyżej wspomniana droga, jedyna, jaka od Schieddriftu prowadzi do Ladysmithu, nie jest znów tak łatwa do przebycia, gdyż zaraz niedaleko, poniżej Onderbroeku, siedzi na niej okrakiem komenda boerska Meyera, a w pobliżu z obu stron rozłożone są znaczne siły Boerów, które w razie potrzeby w pomoc jej pospieszyć mogą.

To też mimo wygórowanych nadziei w kołach urzędowych angielskich, *Times* jest zdania, że operacje generała Bullera spelną na niczem. Zresztą według *Timesa* — odsiecz Ladysmith nie jest nawet rzeczą tak ważną, bo jeżeli Bullerowi nie uda się równocześnie pobić Boerów na głowę, to nie wiele się na odsieczu zyska.

Do *Central News* telegrafują z Kapsztadu: Osoba, która przybyła tu z Transvaalu, oblicza armię Boerów na 80.000 ludzi i potwierdza wiadomość, że oddział ochotników niemieckich został w bitwie pod Elandslaagte zupełnie zniszczony. Boerowie wzniesli pod Laings-Nek, Majuba-Hill nad wąwozem Van Reenen tak silne fortyfikacje, że o przekroczeniu granicy na tych miejscach mowy być nie może. Dr. Leyds zapewnił Boerów, że mocarstwa przyrzekły wnieść się do wojny, skoroby wojska angielskie przekroczyły granice republik.

## Marzenia filozofa.

P. Lutosławski postanowił więc przygotowywać grunt dla swojej wymarzonej „Eleuteryi“ w dzisiejszym społeczeństwie burżuazyjnym, które od ideału krakowskiego filozofa oddalone jest tak, jak niebo od ziemi. Te, co zaprowadzić pragnie na tej dolinie

gdzie w nastawioną łapkę. Jako wynik zbawiennych wpływów inteligencji na lud po trzydziestu latach życia konstytucyjnego — jest to nadzwyczaj pocieszające. Gdy zaś dzisiaj nagonka socjalistyczna z jednej, a klerkalna z drugiej strony ruszy t. z. lud z kuici — to można się będzie pięknych owoców walki politycznej spodziewać.

Po miastach pójdzie rzecz spokojniej i roztrępniej. W zamierzonych czasach wybierały miasta zazwyczaj takiego, co się odznaczało bystrym sądem politycznym, a niezawisłością i odwagą cywilną wobec wielkich i małych — co dbał o sprawy publiczne, a nie mieszał z niemi swoich osobistych — co czuł i kochał gorąco, a wależył wytrwale — co szedł na wyłom, gdy mu obywatele kazali, lecz sam się im nie narzucał i o głosy nie zebrał. Czy to był zresztą prawnik, technik, lekarz czy lakiernik — to mniejsza — bo był patriota i obywatel.

Otóż z tego zaśnieźnionego stanowiska zesłaliśmy już. Jestem tedy pewien, że niezadługo, oparłszy się na bogatym materiale statystycznym, zaproponują miasto zmianę statutu krajowego, gdzie będzie ściśle obliczone, że Sejm ma się składać z tylu a tylu krawców, lekarzy, szewców, adwokatów, cukierników, piekarzy, fabrykantów wody sodowej itp., aby uratować raz wreszcie specjalizm w załatwianiu spraw krajowych — i wybory będą szły, jak z piątka.

Miałem jeszcze pisać coś o śmieciach i błocie na ulicach miasta, ale że nas przydyum miejskie publicznie upewniło, że na wiosnę będzie wszystko w porządku — więc dam spokój.

Cef.

łez i grzechu p. Lutosławski, wygląda, jak jakieś zjawisko nadziemskie, jak fantastyczne marzenie, wysnzione przez bujną wyobraźnię poety. W kącie idzie Morus ze swoją „Utopią“, Fourier ze swoim Falansterem, Campanella ze swoim „Państwem słonecznym“. Cały utopijny socjalizm nie dorósł ani do pięt społeczeństwu, wymarzonemu przez profesora krakowskiego. Podłożem tamtych pomysłów były zawsze stosunki gospodarcze, tymczasem p. Lutosławski jest idealistą najczystszej krwi, wyzwala ducha zupełnie z pod wpływu materii i nadaje społeczeństwu swojemu kształty niccielesne. Ludzie są tutaj nawskroś przeduchowieni, gołębio czuści, ewangelicznie miłujący się i prości, u ramion ich zdają się wyrastać skrzydła archanielskie.

W broszurze, wydanej świeżo w Krakowie „O wychowaniu narodowym“, kreśli p. Lutosławski sposób ucieleśnienia tej mary idealnej. Przechwala swoje uwagi dla młodzieży polskiej i do niej zwraca się przeważnie. Broszura owiana jest gorącą miłością ojczyzny i odznacza się zupełnym brakiem jakiegokolwiek negacyi. To w ogóle charakteryzuje całego p. Lutosławskiego. Jako działacz społeczny jest on uosobieniem optymizmu. Dość jest wziąć łaskę pielgrzymią do ręki, pójść w świat i opowiadać ludziom, że miłować się nawzajem jest tak pięknie... Jaka szkoda, że apostołstwo pierwotne jest pieśnią, która przebrzmiała bezpowrotnie, że dusza tłumy zawisa niewolniczo od materialnego gruntu i tylko razem z nim może się doskonalić, zmieniać i przeobrażać...

P. Lutosławski pragnie zorganizować społeczeństwo na podstawie „grup przyjaciół“ pod komendą dobrowolnie wybranych „wodzów“. Pomiedzy członkami grupy i wodzem nie ma żadnych tajemnic, łączy ich zaufanie bezbrzeżne i miłość. Organizacja ma być tajną i ma się nazywać związkami „filaretów“. Powinny one istnieć już pośród dzieci. Niech się zbierają razem, bez kontroli starszych, niech same zawczasu wyrabiają w sobie samodzielność. Związki filareckie powinno się odbywać w miejscach pamiątkowych: na kopeu Kościuszki w Krakowie — a na kopeu Unii Lubelskiej we Lwowie. Ważnym warunkiem rozwijania się kół jest należenie obu płci w równej mierze. Węzły, łączące ze sobą „braci“ i „siostry“, powinny się utrzymywać przez wspólny udział w religijnych obrządkach, oraz przez wspólne obchody rocznic narodowych.

Członkowie, wstępujący do bractwa, obowiązani są odbyć szczerą spowiedź z całego życia wobec grona towarzyszek i towarzyszy. W ten sposób dusze zbliżą się do siebie, poziom moralny podniesie się wysoko. Spowiedź taka może się wydać przykrą, zwłaszcza dla kobiety, wobec mężczyzny, ale jest ona niezbędną ofiarą. Wszysey powinni sobie mówić „ty“. Żaden filaret nie będzie widział w kobiecie samicy, wznicejącej požądania zmysłowe, a w towarzystwie przybranego brata siostra będzie się czuła tak bezpieczną i pewną, jak z rodzoną matką. Nasze siostry będą żądać od nas tej samej dziewiczej czystości, którą one zachowują dla przyszłych swoich mężów... Duch panuje wszechwładnie. Człowiek wyzwala się zupełnie ze swoich cech ziemskich, robi się eteryczny i święty, z twarzy jego ucieka rumieniec życia, a wykwitają na niej seraficzne blaśki nadzmysłowości, namiętności błędnej, topnieją, nękają...

Tak płyniemy do „Eleuteryi“.

c.

## Reforma studiów medycznych.

(Oryginalna korespondencja „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 7 lutego.

(JK.) Pierwszy krok do przeprowadzenia reformy studiów medycznych podjęto za ministerstwa Gautscha. W tym celu urządzona została przez centralną władzę wiedeńską ogólna ankieta, w którą wciągnięte zostały zarówno poszczególne fakultety lekarskie, jak znane powagi naukowe. Na tej drodze zebrano bogaty materiał, na którego zasadzie obecny minister oświaty dr. Hartel sporządził nowy system rygorozów (*die neue Rigorosenordnung*).

To nowe rozporządzenie ministerjalne, mimo, iż zdawna pożądane i zapowiadane, rozezarowało wielu, jak o tem świadczy żywa dyskusja prowadzona o tym przedmiocie w naukowych klubach i czasopismach fachowych i codziennych.

Głównym zarzutem, podnoszonym przez profesora Exnera, dyrektora instytutu fizyologicznego, jest brak jednolitości w nowym rozporządzeniu. Pojedyncze przepisy bowiem zaczerpnięte są z rozmaitych orzeczeń, zawartych w wyż wspomnianej ankiecie. Orzeczenia te jednak wynikały z najrozmaitszych poglądów na cel i rozległość wykształcenia lekarskiego. Stanowią one konsekwentnie skonstruowane jednolite systemy, a każdy zawarty w nich przepis jest tylko częścią, nierozdzielną od całości. Wyrwane pojedyncze z związku tracą swą wartość. Uwzględniwszy nadto, że zapatrywania, wyrażone w ankiecie, były rozbieżne — i rzadko jedno zgadzało się z drugim, łatwo się zrozumie trudności, które dr. Hartel miał do pokonania, chcąc z tak niewdzięcznego materiału stworzyć nowe dzieło.

Materye wełniane ma karnawał i sezon zimowy MIKOŁAJ LUDWIG  
na suknie damskie, bluzki, halki, bieliznę meską,  
damską i dziecianną, poleca najtaniej  
Lwów — pl. Maryacki nr. 8.

Zastanawiano się tu przez pewien czas nad praktycznością nowego systemu amerykańskiego, zaprowadzonego po raz pierwszy w bieżącym roku szkolnym na wydziale medycznym w Bostonie. Jest to t. zw. radykalny system prostoliniowy (*radical geradlinige Unterricht*), polegający na tem, że każdego przedmiotu lekarskiego przez parę miesięcy aż do zupełnego wyczerpania wylącznie uczono. Potem następował drugi przedmiot, który wykładano studentom, potem trzeci i t. d. W Ameryce zyskała ta nowa metoda szybko wielki zakres zwolenników, a dotychczasowy system koncentryczny, praktykowany w Europie, według którego w każdym półroczu wykładane są rozmaite przedmioty, nazwała pewna medyczna gazeta amerykańska ironicznie *method of sandwiching*.

Ostatecznie przyszły tutejsze sfery fachowe do wniosku, że ów naukowy eksperyment jest chybyony. Zgodzono się, iż tylko system koncentryczny (*Unterricht in concentrischen Kreisen*), a więc dotychczas na fakultetach istniejący, z uwzględnieniem oczywiście koniecznych zmian, leżących w naturze rozwoju nauk medycznych, odpowiada wymogom przygotowania do zawodu lekarskiego.

Nowy porządek rygorystyczny austriacki skłania się wprawdzie do skrajnych poglądów amerykańskich, przeważa jednak stanowczo ku starym systemowi, t. j. do studyów koncentrycznych. Istota przeprowadzonej reformy leży w praktycznym wykształceniu studenta. Teoria schodzi na drugi plan. Na pierwszy występuje pacjent, laboratorium, klinika. Także dotychczasowy system egzaminów zostanie o tyle zmieniony, że teoretyczne branie na spytki nastąpi miejsca poważnemu i praktycznemu omawianiu namacalnych wypadków. Ta strona medycznego wykształcenia studentów, opuszczających z dyplomem fakultet, była stosunkowo dotąd zbyt mało uwzględniona.

Rzeczywiste utrudnienie leży w znacznym powiększeniu liczby nieistniejących egzaminów z rozmaitych przedmiotów, których dotąd przy rygorozach nie uwzględniano w tej mierze, jak się to dzieć będzie w przyszłości. Liczni fachowcy utrudnienie to uważają za zbyt ciężkie i niepraktyczne. Skoro chodzi o praktyczne wykształcenie medyka do jego zawodu, a nie do egzaminu, natenczas egzamina kontrolujące (*Controlprüfungen aus dem Studiengange*) należy uważać za zbyt ciężkie.

Sprawa zaprowadzenia obowiązkowej służby szpitalnej (*der obligate Spitalsdienst*) zyskuje tu wielu zwolenników. Wzrosną wprawdzie przez to trudności w zyskaniu lekarskiego dyplomu, zyska na tem jednak praktyczne wykształcenie. Ogólnie o nowej reformie można powiedzieć — zgadzają się na to fachowcy — że teoretyczne i praktyczne wykształcenie przyszłej generacji lekarskiej będzie głębsze, jakkolwiek specjalizacja w egzaminach kryje niebezpieczeństwa, które doniosłość rozporządzenia dra Koerbera zdolne są obniżyć. Wykrycie i usunięcie tych braków leży w interesie publiczności.

## Komedia w parlamencie.

Regulamin otwarcia sesji parlamentu angielskiego opiera się na tradycji wielu stuleci. Ten zwyczaj datuje z XVI. wieku, ów z XV. wieku; pochodzenie tej części ceremoniału ginie w pomroce wieków, owej zaś zanotowane jest w starodawnych kronikach z czasów Cromwella. Niektóre szczegóły tego ceremoniału wydają się nam dziś ekscentrycznymi, a jednak konserwatywni Anglii szanują je i obserwują ściśle, większość ich bowiem jest pamiątką po walkach pomiędzy dwiema Izbami parlamentu lub utareczkach, które prowadziły w ostatecznym wyniku do uznania kroków ludu. Przed paru dniami odbyło się właśnie w Londynie otwarcie nowej sesji parlamentu ze wszystkimi charakterystycznymi szczegółami regulaminu.

W dniu otwarcia sesji damy mają wyjątkowo wstęp na salę; korzystają też skwapliwie z tego przywileju i w świetnych tualetach zajmują miejsce na czerwonych ławach Izby lordów. W głębi sali, przed tronem, zasiadło pięć osobistości w płaszczach czerwonych, brązowych, granatowych. W środku zajął miejsce lord kanclerz w kapeluszu trójkątnym na głowie, po bokach jego sekretarze w kapeluszach stosowanych. Na dany znak woźny w kostyumie francuskim, w krótkich jedwabnych ineksprymablach, ze szpadą u boku, przechodzi krokiem poważnym salę i kieruje się do podwojów Izby gmin.

W chwili, gdy stanął przy wejściu, drzwi z hukiem zatraskują mu się przed nosem. Jest to symbol niezależności Izby gmin od innych lordów. Woźny z flegmą puka do drzwi zatrzaśniętych, które otwierają się wreszcie, a woźny, zwracając się do *speakera*, który siedzi na swoim miejscu w płaszczu czarnym, w peruce Ludwika XIV., zaprasza szanownych panów posłów do Izby lordów, poczem cofa się do drzwi tyłem. Za nim idzie *speaker* i posłowie Izby gmin. *Speaker* podchodzi do miejsca, zajmowanego przez lorda-kanclerza, składa ukłon głęboki i czeka. Lord-kanclerz wraz ze swymi sekretarzami wstaje, podnosi trzykrotnie kapelusz, poczem oznajmia, iż odczyta mowę tronową „własnymi słowy jej królewskiej mości“.

Tu zaczyna się komedia w parlamencie.

Po wysłuchaniu mowy *speaker* powraca do Izby gmin i, jakby nikogo z nim w Izbie lordów nie było, zaczyna posłom opowiadać drobiazgowo ceremonial wejścia, powitania lorda kanclerza i epizod czytania mowy tronowej. Wszystko to opowiada tonem głębokiego sekretu, poczem zapowiada, że i on odczyta mowę tronową. W tej chwili jeden z posłów wstaje i zaczyna z długiego foljału odczytywać jakiś referat, którego nikt nie słucha. Jest to projekt prawa, mającego na celu wzmocnienia załóg wojskowych w hrabstwie Sussex. Od lat pięćdziesięciu czy stu referat ów bywa stale w tej właśnie chwili, przed mową tronową, odczytywany, a jest to symbolem, że Izba gmin ma swoje własne sprawy do załatwienia, ważniejsze od słuchania mowy tronowej, i że zajmuje się i zajmować się może sprawami państwa bez względu na to, co się w Izbie lordów dzieje.

Dopiero po tej niewinnej komedii w parlamencie *speaker* rozwija rulon i odczytuje wysłuchaną dopiero co w Izbie lordów mowę tronową...

## Z notaryatu.

Z powodu będących w toku prac nad reformą postępowania w sprawach niespornych i notaryatu udaje się w przyszłym tygodniu do Wiednia deputacja kolegów notaryalnych Galicyi i Bukowiny, aby w miejscach właściwych:

1) wyrazić życzenie, ażeby projekt reformy postępowania w sprawach niespornych został przedłożony Izdom notaryalnym do wyrażenia opinii w myśl §. 134 ust. not., gdyż notaryusze, jako wykonujący dotychczasową ustawę postępowania w sprawach niespornych, znają najlepiej jej braki i zalety i osądzić mogą zalety i braki ustawy projektowanej;

2) wyrazić życzenie, aby tak samo przedłożony został Izdom notaryalnym projekt zmiany ustawy notaryalnej;

3) wyrazić opinię notaryuszy, przeciwną upaństwowieniu notaryatu, jako niekorzystnemu dla społeczeństwa z powodu socjalizowania tegoż przez zniszczenie i zbiurokratyzowanie samostajnej demokratycznej instytucji, obejmującej liczną zastęp niezależnych, w społeczeństwie wybitne stanowisko zajmujących obywateli, oddających usługi społeczeństwu nie tylko w swoim zawodzie, ale na wszystkich innych polach obywatelskiej działalności;

4) podnieść niestosowność i niebezpieczeństwo zastosowania w naszych odrębnych warunkach niemieckiej formy połączenia adwokatury z notaryatem, skutkiem czego ta ostatnia instytucja *par excellence* narodziła i demokratyczna, ciesząca się zaufaniem wszystkich warstw społecznych, która dotąd skutecznie oparła się inwazji obcych żywiołów, oddaną by została na łup ich i na ogólnem zaufaniu ucierpiata;

5) wyrazić życzenie wprowadzenia pewnych zmian odpowiednich teraźniejszym stosunkom społecznym co do udostępnienia posad notaryalnych, co do zakresu czynności i taryfy notaryalnej;

6) wyrazić życzenie reformy tak postępowania w sprawach niespornych, jak i zmian w notaryacie przez rozwinięcie i udoskonalenie teraźniejszego ustawodawstwa, z którym żyła się ludność i społeczeństwo.

## Od administracji.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumeratorem otrzymuje co dzień nie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Dotychczas wyszły z druku: Dickensa „Noc wigilijna“ i „Dzwony“, oraz powieść H. G. Wellsa p. t.: „Człowiek niewidzialny“. Obecnie drukujemy powieść Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rołu marzycieli“.

Przygotowane do druku, ukazać się już w najbliższym czasie w „*Bibliotece Słowa Polskiego*“ powieści: Rossowskiego, Kuncewicza, Łozińskiego, hr. Łosia, M. Marczewskiego, Chłędowskiego, Orkana, Rodziwiczówniej, Rzewuskiego, Stan. Schnür-Płowskiiego „Wódz legionistów“, z tłumaczeń zaś: Rellstaba, Panamarjowa, Gorkiego, May'a, Mikszatha i t. d.

**Nowi prenumeratorem otrzymają wydane dotychczas tomy „Biblioteki Słowa Polskiego“.**

Blizsze szczegóły w nagłówku.

Na podstawie układu, zawartego przez nas z wydawnictwem nowego dziennika „*Wiek XX.*“, mogą prenumeratorem „*Słowa Polskiego*“ na prowincyi otrzymywać to jedyne u nas pismo ilustrowane wieczorne za 1 koronę miesięcznie, jeżeli na przekazie do *Wiek XX.* będzie naklejona opaska adresowa „*Słowa polskiego*“.

## Kronika miejscowa.

Lwów, 10 lutego.

**Jutro:**

- 11 lutego. Niedziela, Lucyusza b. — Trech Świat.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 22, zachód o godz. 5 minut 10.
- O godzinie w pół do 4 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Jarmark małżeński“.
- O godzinie w pół do 8 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Aida“.

**Pojutrze:**

- 12 lutego. Poniedziałek, Elulalii p. m. — Kyra i Joana.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 19, zachód o godz. 5 minut 11.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Potęga ciemnoty“.

„*Wiek XX.*“ przynosi dziś następujące ryciny: portret prezydenta Rzeczypospolitej Transvaalu, Krügera, i Boerów, pomagających Anglikom zbierać z pola bitwy rannych i zabitych.

**Arcybiskup lwowski** ks. Morawski i biskup przemyski ks. Soleski wydadzą niebawem listy pasterkie przeciw socjalizmowi, za przykładem biskupa tarnowskiego ks. Łobosa.

**Rektorat politechniki** ogłasza konkurs celem obsadzenia posady asystentury przy katedrze inżynierii, o wynagrodzeniu rocznem w kwocie 700 zł.

**Proces o autorstwo.** W uzupełnieniu podanej przez wczorajszy *Wiek XX.* notatki, o wytoczeniu sporu przez literata, ukrywającego się pod pseudonimem Ruklin, przeciw p. Rosenbergowi, jako przywłaszczającemu sobie rzekomo współautorstwo sztuki, dodajemy, że chodzi tu o utwór sceniczny p. t. „Doktor na raty“, złożony dyrekcji teatru lwowskiego. W niezwykłym tym procesie wystąpią nasza znakomita autorka i artystka dramatyczna p. Gabryela Zapolska, w charakterze rzeczoznawcy, oraz ceniony nowelista p. Izidor Kuncewicz. Imieniem powoda wytoczył spór adw. dr. Wielochowski.

**Z tow. Kopernika.** XXIX. walne zgromadzenie polskiego tow. przyrodników im. Kopernika we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek 19 lutego o godzinie w pół do 7 wieczór w sali instytutu chemicznego (ul. Długosza). Na porządku dziennym między innymi: odczyt dr. Maryana Smoluchowskiego „O wynikach nowszych badań nad promieniowaniem“.

**Zajmująca walkę** toczą ze sobą: ks. Załęski i socjaliści na tablicach plakatowych miasta Lwowa. Jak wiadomo, ks. Załęski w broszurze, zatytułowanej „Program socjalistów na r. 1900“ nagadał socjałom od wywrotowców, nieprzyjaciół porządku, a między innymi także od — wolnej miłości. Socjały postanowili się odplacić za wszystkie te piękne rzeczy i w czasopiśmie satyrycznym *Ciegi* umieścili na czelo numeru artykuł p. t. „Ks. Załęskiemu do albumu — fragmenty wolnej miłości niesocjalistycznej“, w którym były jakieś reminiscencye z przeszłości... O pojawieniu się zaś tego artykułu zawiadomili publiczność plakatami. Odpowiedź przyszła w lot. Ks. Załęski nazwał w kilku dziennikach autorów owej reminiscencyi oszczercami, a dziś rano pojawiły się w imię zasady „oko za oko“ nowe plakaty: „Wyszła broszura p. t. „Zasądzenie socjalistów za oszczerstwo, rzucone na ks. Załęskiego. Proces krakowski w dniach 15, 16 i 17 czerwca 1898“. Jest to na razie ostatnia faza tej budującej polemiki. Co jutro przyniesie?... „*Zwycięstwo cyrkuła*“. Tak brzmi tytuł artykułu, za którego umieszczenie skoufiskowany został wczoraj *Wiek XX.* Omawiał on znaczenie szkół realnych. Jak już rano zaznaczyliśmy, jest to druga konfiskata, jaka spotkała *Wiek XX.* w ciągu ósm dni trwającego żywota.

**Koncert Pollaka.** Znakomity pianista wystąpi z koncertem w sali „*Domu Narodowego*“ w poniedziałek 12 b. m. Pierwsza część programu zawiera interpretacje Chopina, Schumana i Liszta. W drugiej Pollak odegra swoje własne utwory: Polonez, Romanus, Mazurek czwarty, Etude, Berceuse, Pieśń jesienne, Valse fantastique.

**Bal prasy.** Kotyliem na balu prasy, który się odbędzie dnia 14 b. m. w salach Kasyi miejskiej, odznaczać się będzie dzięki pomysłowości wodzireju p. Żeleńskiego, niezwykłą aktualnością. Jedną z figur przedstawiać będzie spotkanie Anglików z Boerami nad Tugelą. Nadto przygotowuje się w kotyliem bardzo efektowna niespodzianka p. t. „*Karnawał wenecki*“.

**Wachlarze, Gazy, Gorsety, Rękawiczki, Kwiaty, Ferdynand Güttler**  
Koronki, Wstążki poleca najtaniej  
Lwów — ulica Halioka 1. 20.

**Stow. kupców i młodzieży handlowej** odbyło wczoraj pod przewodnictwem dyrektora p. Markiewicza walne zgromadzenie. Zatwierdzono na niem statut nowo zawiązanej przy stowarzyszeniu Kasy chorych. Przy tej Kasie zawiązują biuro pośrednictwa dla poszukujących pracy. Ma to być również rodzaj ubezpieczenia na wypadek chwilowego braku zajęcia. Członek stowarzyszenia w razie braku zajęcia otrzymałby zapomogę przez przeciąg sześciu tygodni.

**Prośba do magistratu.** Mieszkańcy ulicy Długosza zanoszą prośbę do magistratu i do prezydenta miasta, aby zlitowali się nad nimi i nakazali naprawić chodnik, który znajduje się tylko po jednej stronie ulicy. Chodnik ten jest złożony z dwóch płyt, reszta zaś jest wybrukowana tylko w dolnej części ulicy: wyżej zaś, od willi p. Jana Rydla, bruku już nie ma i dlatego woda, ciekąca z górnych części ulicy chodnikiem, wyłabia coraz większą jamę wzdłuż domów nieubrukowanych, a błoto, pochodzące z tego, zalewa chodnik i nie pozwala dojść do domu suchą nogą. Policjanci nieustannie żądają, aby chodnik zaniatać, tymczasem to zaniatanie pogłębia niebrukowaną część chodnika i robi go wprost niebezpiecznym dla przechodniów, zwłaszcza w czasie ślizgawicy i w nocy, a po tej ulicy chodzi tyle młodzieży na wykłady uniwersyteckie, tylu pręsarów i tylu radnych, mieszkających na tej ulicy. Jesteśmy bardzo upośledzeni w porównaniu z innymi ulicami. Rząd obiecał zastąpić obrzydliwy mur ogrodu botanicznego sztachetowym ogrodzeniem i nie dotrzymał obietnicy, a miasto nie śmie go niepokoić, może choć w sprawie chodnika postąpi z nami po ojcowsku.

**Corso kostyumowe** połączone z redutą na lodzie, odbędzie się jutro w niedzielę t. j. 11 lutego.

**W Banku krajowym.** W jednym z ostatnich numerów *Słowa Polskiego* pojawiła się notatka kronikarska o zajęciu między dyrekcją a urzędnikami tego Banku. Sprawa przedstawia się według autentycznych naszych informacji w sposób następujący: Urzędnicy Banku krajowego odnieśli się istotnie do pokrewnych instytucji finansowych z prośbą o dostarczenie szczegółowych dat o placach i stosunkach służbowych. Dat takich przeważnie dostarczano, a tylko jeden z wiekańskich banków, sięgając po laury denuncyanta, odniósł się — zamiast do urzędników, wprost do dyrekcji Banku krajowego, która odpowiedziała mu, że nie ma nic przeciw udzieleniu urzędnikom Banku żądanych informacji. Wiadomość, jakoby p. R. otrzymał „naganę” — jest nieprawdziwą.

**Teatr hr. Skarbka** zapowiada na następną tydzień następujący repertuar: W poniedziałek „Potęga ciemnoty” Lwa Tołstoja. We wtorek „Żydówka”, opera w 5 aktach Halevy'ego. We środę „Potęga ciemnoty”, Lwa Tołstoja. We czwartek „Bal maskowy”, opera w 5 aktach Verdiego. W piątek „Wróble”, komedia w 3 aktach Labicha i Delacour, z p. Piszerem w popisowej roli. W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Otello”. W sobotę wieczór „Tannhäuser”, występ Mateusza Schlaffenberga. W niedzielę wieczór „Traviata” Verdiego, z paną Bohuss w partyi Violetty.

**Niespokojni mieszkańcy.** Przy ul. Żółkiewskiej 1. 50, jak nam donoszą, mieszka wzorowa rodzina S. Bezustanem jej staraniem jest zakłócać spokój domowników i sąsiadów. Jak w „Bergeracu”: gdy tylko spojrzy kto na jednego z jej członków, skrzywi nosem, lub coś podobnego, spotyka go lawa słów obelżywych, odgrzązania się etc. Wielokrotnie już zawiadamiano i żalono się na „państwo” S. przed władzą bezpieczeństwa, nieuzasadnione jednak zaczepki, hałasy i awantury trwają dalej, ku ogólnemu zgorszeniu. Możeby też ekspozytarna policji dzielnicy III. rozwinęła energiczniej swoją opiekę na spokojem mieszkańców.

**Pchnięcie bagnietem** w twarz zadał jakiś szeregowiec 15 pp. tokarzowi Jakóbowi Schwarzowi w ul. Tkackiej obok domu pod l. 2. Posprzeczał on się z innym cywilem o „narzeczoną”, któremu pospieszył z pomocą Schwarz i na nim się odbył akt zemsty. Zranionego opatrzyło pogotowie towarzystwa ratunkowego.

**Dwa alarmy ogniowe.** Wczoraj alarmowano miejską straż ogniową dwukrotnie: o trzeciej popołudniu do ognia kominowego w hotelu „Belle vue”, wieczorem zaś w ul. Bernardyńskiej, gdzie również wybuchł silny ogień kominowy.

**Stan powietrza.** Pochmurno. Termometr w południe + 4° R.

## Kronika krajowa.

**Objaw czci.** Komitet ku uczczeniu śp. Czesława Rozmuskiego, profesora w latach 1872—1883 w szkole realnej, a w latach 1884—1894 w III. gimnazjum w Krakowie, swego czasu postanowił uczcić pamięć nieodżałowanego profesora utworzeniem stałej fundacji stypendyjnej jego imienia dla sierót po profesorach i nauczycielach. Zbrany fundusz do 6. lutego 1900 r. po strąceniu 14150 koron wydatków, wynosi w gotówce 2.060 84 koron, ulokowanych w Kasie oszczędności miasta Krakowa na książeczce nr. 157.454 w kwocie 2.001 38 koron i w Tow. wzaj. kredytu w Krakowie na książeczce nr. 6.571 w kwocie 59 46 koron. Powyższa kwota po strąceniu 10 pre. uależytości skarbowych przez zrealizowanie fundacji, nie dochodziłaby sumy 2.000 koron, to też podpisani zwracają się z prośbą do tych kolegów, którzy dotąd nie przyczynili się do powiększenia funduszu, a tem samem do uczczenia pamięci przez młodzież ukochanego profesora, by zechcieli przestać w miarę możności datki pod adresem przewodniczącego Komitetu. Przewodniczący: Stefan Stobiecki, inżynier Wydziału kraj. Kraków. Poselska 19

**Aresztowania w Kołomyi.** Donoszą nam stamtąd 9 b. m.: Dziś popołudniu uwijał się po mieście żandarm, prowadzony przez majstra krawieckiego, Zeichnera, i za jego wskazówką dokonał kilku aresztowań po warsztatach krawieckich. Jest to, zdaje się, dopiero początek całej seryi aresztowań, wdrożonych na podstawie denuncjacji tutejszych majstrów krawieckich. Zbrodnia, której dopuścili się tutejsi robotnicy krawieccy, polega na tem, że zażądali od swych pracodawców wypłaty zaległego zarobku — pod zagrożeniem bezrobocia. Tak wygląda rozporządzenie ministra Koerbera, w tłumaczeniu na żargon kołomyjski. Robotnicy odnieśli się telegraficznie do ministra Koerbera i namiestnika Pinińskiego.

**Zgromadzenie kolejarzy.** W Stanisławowie odbyło się w sali teatralnej, staraniem ogólna-austriackiego stowarzyszenia kolejarzy, zgromadzenie kolejarzy. Sala wypełniona była po brzegi, a obecnych było około 700 osób, między nimi także kilkadziesiąt kobiet, żon robotników kolejowych. W lożach widziano kilku dygnitarzy kolejowych. Referował p. Szczepan Kurowski z Krakowa o „regulacji plac dla służ kolejarzy” i „organizacji”. Referent przemawiał spokojnie i rzeczowo, wykazując na podstawie cyfr i dat statystycznych, że służ kolejarzy przez regulację plac nie tylko nie uzyskali żadnych korzyści, lecz owszem zostali krwawo pokrzywdzeni. Wywody referenta obecni żywo oklaskiwali.

**Morderstwo, wykryte po 16 latach.** Z Kołomyi donoszą nam: We wsi Augustdorf, obok Śniatyna, służył przez kilka lat parobek, Seńko Dumalski, który pracą i oszczędnością zdołał zebrać kilkakaset zł. Mając taki kapitał, zamierzył wstąpić w związek małżeński z Karoliną Leśnińską i zacząć własne gospodarstwo. W tym celu dał już na zapowiedzi; dwie zapowiedzi już wyszły, gdy nagle Dumalski gdzieś zaginął i wszelkie poszukiwania okazały się bezskutecznymi, a było to podczas zimy 1884. Z rozpaczoną Leśnińską, uarażoną na docinki towarzyszek, poszła w świat na służbę, lecz w rok po zniknięciu Dumalskiego padła trupem, zastrzelona przez odpałonego amanta.

Dnia 1 lipca 1892 Ferdynand Gauer z Augustdorfu, porządkując swą stodołę, zauważył, że w miejscu, gdzie zawsze było siano złożone, jest ziemia nieco za pulchna, począł więc grzebać i natrafił na kościotrupa, obok którego leżał kapelusz, rzemień i sakiewka. Wieść ta prędko rozeszła się po wsi, i wszyscy twierdzili, że są to szczątki zaginionego Dumalskiego. Podejrzanie wówczas skierowało się przeciw Eliasowi Halickiemu, który wraz z Dumalskim służył u Gauera, a który w rok po zniknięciu Dumalskiego wywędrował niewiadomo dokąd. Sprawa ta cała na razie przychyliła, gdyż mimo usilnych poszukiwań Halickiego nie można było znaleźć.

Dnia 24 stycznia br. postenführer żandarmeryi, p. Rakowitza, z posterunku Napolokoutz, pełniąc służbę w Ososzenach, wsi, niedaleko od Augustdorfu położonej, przydybał jakiegoś nieznanego mu chłopca, który starał się przed nim ukryć, przyaresztował go więc i zaprowadził do koszar, gdzie w owym nieznanym poznano Halickiego. Ten nagle zaskoczony rozmaitymi pytaniami, przyznał, że on zamordował Dumalskiego w celu rabunku, gdyż wiedział jak Dumalski liczył pieniądze. Skorzystał przeto ze sposobności, gdy Dumalski sam był w stodołę i tam nagle na niego się rzucił, udusił go, poczem zabrawszy mu z pasa pieniądze, wykopał w stodołę otwór, do którego zwoził złożył, zasypał ziemią i sianem przykrył.

**Tramwaj elektryczny z Muszyny do Krynicy.** Z Krynicy piszą do nas: Głośno tu mówią u nas o zaprowadzeniu światła elektrycznego i przeprowadzeniu linii tramwaju elektrycznego z Muszyny do Krynicy. Podjęć się na tego przedsięwzięcie elektryczne z Krakowa, skąd przybył nawet inżynier, celem oglądnięcia terenu i poczynienia kroków wstępnych. Traktował on również z Zakładem zdrojowym o sprawienie nowych kotłów do ogrzewania kąpeli mineralnych i zaprowadzenie wodociągów. Gdy ulepszenia te wejdą w życie, stanie się Krynica jednym z pierwszych miejsc kąpielowych.

**Urodził się... na rynku.** Kupeowa nowosądecka L., siedząc dnia 8 bm. przy swym straganie towarów bławatnych na rynku, powiła nagle, bez pomocy akuszerki... syna. Dopiero na placz nowego obywatela zbiegli się ludzie i matkę wraz z dzieckiem odnieśli do domu. Oboje mają się dotąd całkiem dobrze.

**Schodnica, 9 lutego.** Bal naftowy w Schodnicy, staraniem tow. „Pomoc wzajemna”, mający się odbyć 17 b. m., zapowiada się świetnie. Komitet, w skład którego wchodzi pp. Wład Hennig, Julian Kapellner, Fel. Łodziński, Stan. Morgulec, Jan Sholman (przewodniczący komitetu), Wład. Szymański i Stan. Wileczek, dokładają możliwych starań, by bal wypadł pod każdym względem dobrze. Spodziewany jest znaczny przyrwył gości zamiejscowych.

**Kałuż, 9 lutego.** Za inicjatywą rady sądu tutejszego, posła Karatnickiego, uchwalono zawiązać w naszym mieście towarzystwo prawnicze. W skład towarzystwa wchodzi prawnicy ze sfery sądowej, administracyjnej, adwokackiej i notaryalnej, w liczbie 20, z miasta Kałuża, a przystępują również urzędnicy sądowni z Wojnilowa. Celem opracowania statutu, wybrano subkomitet, który w najbliższym czasie przedłoży go członkom do rozpatrzenia.

W mieście naszym tak ogromne błoto, że trudno przedostać się z jednej ulicy na drugą. Również ciemności po zmierzchu okropne, mimo odez w i okólników burmistrza.

Życie karnawałowe dobiega zenitu, Kasyno urządza dwa bale, które zapowiadają się świetnie.

**„W Pólcieniu“.** Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rosowskiego. (8° str. 254. — Cena 1 złr. 50 ct.) — Tęgoż autora powieść z życia dziennikarza pn. „Moja córka” i nowy zbiór poezji pn. „Psyche” do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Rekopisów redakcyja nie zwraca.**  
Na wszelkie zapytania odpowiada administracyja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

**Agentów** do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracyją przy ulicy Chorażczyzny l. 17.

**Konkursy rozpisyją:** Dyrekcyja państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie na posadę rzeczywistego nauczyciela dla malarska dekoracyjnego. Termin do 28 lutego.

Wyższy sąd krajowy we Lwowie na posadę praktykanta rachunkowego przy oddziale rachunkowym. Termin podań do 25 lutego br.

Rada szkolna krajowa na cały szereg posad nauczycielskich przy szkołach średnich we Lwowie, Krakowie i miastach prowincjonalnych. Termin wnoszenia podań do końca lutego.

Rada szkolna krajowa na dwie posady nauczycieli gimnastyki w gimnazjum św. Anny w Krakowie i w gimn. w Stanisławowie do końca lutego.

Rady szkolne okręgowe w Peczenizynie, Borszczowie, Jaworowie i Zaleszczykach na posady nauczycieli młodszych, starszych i kierujących, z terminem do 7 marca.

Dyrekcyja poczt i telegrafów na posadę pocztmistrza przy urzędzie pocztowym w Dolinianach, pow. cieszanowski i na posady ekspedytorów w Świerzu, pow. przemysłański i w Wiczychowicach, pow. dąbrowski. Termin do 24 lutego

**Komitet balu naftowego** w Schodnicy rozstał już zaproszenia na 17 bm. Gdyby kto zaproszenia nie otrzymał, zechce się zgłosić o nie pod „Pomoc wzajemna”, Schodnica.

**Zmarli:**  
Kornel Szczepański, były porucznik artylerji legii polskiej na Węgrzech 1848, kapitan artylerji Kozaków sultanskich w Konstantynopolu 1855, były właściciel dóbr ziemskich, umarł w Lypczynie koło Brzeźna, przeżywszy lat 72.

W Watramoldawitzy na Bukowinie: Wanda Korabiowska, córka w okolicy Kimpolunga znanych i szanowanych państwa Dobrzańskich, a żona pocztmistrza w Russ-Moldawicy na Bukowinie, osierocając 4 małoletnich dzieci

**Gabryelski (Krzysztofory, Kraków)** sprzedaje nowe fortepiany od ztr. 300, nowe pianina od ztr. 200, nowe harmonie od ztr. 50.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

### Z sytuacji.

**Wiedeń, 10 lutego.** Rząd czyni przygotowania do bliskiej już sesji Rady państwa. Jedną z pierwszych ustaw, jakie przedłoży, będzie ustawa o kontyngencie rekrutów i prowizoryczne przedłużenie ustawy wojskowej.

Potwierdza się wiadomość, że między Młodo Czechami i czeską szlachtą feudalną panuje napięcie nie tylko z powodu niepodpisania znanej deklaracji dr. Engla, ale i z powodu stanowiska, jakie szlachta feudalna zajęła wobec wyboru burmistrza w Pradze. Dr. Srb czyni ostateczne przyjęcie wyboru zależnym od poparcia szlachty feudalnej.

**Bielsk, 10 lutego.** Tutejsza Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu uchwaliła jednomyślny protest przeciw oświadczeniu dr. Engla, który wniósł się do spraw językowych Śląska i żądał uregulowania tych spraw przez Czechów.

### Konferencye ugodowe.

**Wiedeń, 10 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu czeskiej konferencyi pojednawczej prezydent ministrów Koerber zwrócił się do obecnych z ponowną prośbą o zachowanie toku obrad w ścisłej tajemnicy, co też wszyscy solennie przyrzekli.

Zgodnie donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu nastąpiło znaczne zbliżenie obu stron w kwestyi sejmowej ordynacyi wyborczej.

### Bank austro-węgierski.

**Wiedeń, 10 lutego.** Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 lutego 1900:

Banknoty w obiegu: 1.320.426.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 4.623.000); Rezerwa krsze. 1.174.333.000 (więcej o 2.303.000); portfel wekslowy 321.465.000 (mniej o 19.922.000); Lombard papierów 53.460.000 (więcej o 3.735.000); banknoty wolne od podatków 175.705.000 (więcej o 6.774.000).

### Z parlamentu angielskiego.

**Londyn, 10 lutego.** Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin oświadczył lord Balfour, że nadechdzące z teatru wojny informacje, wskazują jasno na fakt, że Buller swojego marszu nie forsował. Nie uważaliśmy za stosowne — powiedział Balfour — nalegać na niego, aby nadsyłał nam szczegółowe informacje o swych obecnych operacyach i planach, a także, jeżeli przynajmniej częściowe informacje nadeszły, nie uważaliśmy za stosowne ogłaszać je, dopóki operacye Bullera nie zostaną ukończone. Na dalsze zapytanie, czy Macdonald został odwołany, oświadczył lord Balfour, że nie ma o tem żadnych informacji.

**Londyn, 10 lutego.** Izba gmin odrzuciła wnioski rozmaitych poprawek do adresu, poczem na wniosek Balfoura uchwalono 215 przeciw 64 dyskusję nad adresem zamknąć. W końcu odbyło się głosowanie nad adresem, który, jak już doniosły depesze, 229 głosami przeciw 39 uchwalono. Mniejszość, która głosowała przeciw, składała się przeważnie z Irlandczyków.

**Wojna Anglii z Transvaalem.**

**Londyn, 10 lutego.** Dzienniki poranne potwierdzają wiadomość, że Macdonald, po wykonaniu marszu, mającego na celu zrekonstruowanie okolicy, otrzymał rozkaz cofnięcia się do Medder-river.

**Londyn, 10 lutego.** Wiadomość o cofnięciu się generała Bullora po za rzekę Tugelę wywołała tu wczoraj bardzo przykre wrażenie. Do późnej nocy tłumy wystawały przed gmachem ministerstwa wojny, wyczekując urzędowego zaprzeczenia, jednakże bez skutku.

**Londyn, 10 lutego.** Jak donoszą z Kairu ferment wśród wojsk egipskich przybiera coraz większe rozmiary.

**Dr. Leyds.**

**Bruksela, 10 lutego.** Posel transwaalski, dr. Leyds, który przybył tu z Berlina, oświadczył w rozmowie, że trzeba być przygotowanym na niespodzianki, szczególnie pod względem dyplomatycznym. W ciągu rozmowy Leyds także zauważył, że nie dla przyjemności odbył podróż do Berlina.

**Akcya ustawodawcza rządu.**

**Wiedeń, 10 lutego.** *Neue Freie Presse* ogłasza interview z ministrem handlu bar. Callem; minister wskazał na cały szereg nadzwyczaj ważnych spraw, jakie się obecnie przygotowują; i tak: przede wszystkim na sprawę taryfy cłowej, oraz robót przygotowawczych dla wzniesienia traktatów handlowych. Załatwienie innych spraw nie nastąpi, zanim parlament będzie zdolny funkcjonować, do czego — jest nadzieja — wkrótce przyjdzie, gdyż pewne wyrównanie narodowościowych przeciwieństw nie jest wykluczone. Do tych spraw, oczekujących parlamentarnego załatwienia, należą: rozszerzenie portu tryesteńskiego, umowa z towarzystwem żeglugi na Dunaju i wiele innych.

Co się tyczy przemysłu, powiedział minister, to obecnie w tym kierunku prawie żadnych konkretnych ustaw nie przygotowuje się, jednak ministerstwo chce życzenia przemysłowców jak najgorliwiej popierać; w tej myśli przygotowaną wkrótce będzie ustawa o Izbach handlowych.

To samo pismo donosi, że ministerstwo kolei żelaznych uchwalilo stosować na kolei południowej ścisłą kontrolę. Obecnie wysłał ministerstwo dwóch swych przedstawicieli, którzy w porozumieniu z generalną inspekcją odbędą podróż inspekcyjną na kolei południowej; po ukończeniu jej będzie rezultat przedsięwziętych badań podany do publicznej wiadomości.

**Strejk węglowy.**

**Brüx, 10 lutego.** Z ogółu 3385 robotników zjawilo się dziś tylko 1612 do pracy. W dwunastu szybach pracuje 885 robotników.

**Praga, 10 lutego.** W Karlsbadzie i w Slanem sytuacja niezmienną. W całym zagłębiu Kladna strejkuje 77 proc. robotników.

**Z Warszawy.**

**Warszawa, 10 lutego.** Rada zarządzająca kolei warszawsko-wiedeńskiej przesyła ministerstwu komunikacji uchwałę, upoważniającą do budowy linii kolejowej z Warszawy do Kalisza. Budowa tej linii rozpocznie się na wiosnę.

Wczoraj rozstrzygnięto konkurs architektoniczny na plany nowego gmachu dla szkoły rzemiosł, sędziowie konkursowi przyznali pierwszą nagrodę 500 rubli architektowi Stanisławowi Weissowi z Warszawy, drugą, 300 rubli, architektowi Vollowi z Łodzi.

P. Mazurowska, artystka sceny warszawskiej, obchodzi 50-letni jubileusz. Na cześć jej odbędzie się 18 b. m. poranek benefisowy.

Tygodnik *Ziarno* przeszedł na własność pp. Nycza, współpracownika *Wędrowca* i Michałowskiego, współpracownika *Dziennika dla wszystkich*.

Gubernatorem suwalskim zamianowany został Watazzi.

**Ciekawy proces.**

**Poznań, 10 lutego.** Wczoraj toczyła się przed tutejszą Izbą karną pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemianckiego Felsmana rozprawa przeciwko byłemu naczelnemu redaktorowi *Posen. Ztg.* Goldbeckowi o obrazę księży: Kalińskiego, misjonarza Wagnera i Katkowskiego. Przedmiotem procesu była głośna swojego czasu sprawa rzeźnika Grischego, który ożeniony był z protestantką, a któremu księża odmówili udzielenia ostatnich sakramentów, gdyż przed śmiercią nie chciał się zgodzić na to, aby dzieci jego małoletnie były wychowywane po katolicku.

Sprawę tę omawiali swojego czasu szeroko dzienniki, zwłaszcza hakatystyczne, a między nimi oskarżona *Posen. Ztg.*, w sposób wymienionym księżom wprost ubliżający. Na terminie wczorajszym prokurator zażądał skazania oskarżonego na miesiąc więzienia. Ostatecznie sąd skazał Goldbecka na 200 marek kary, ewentualnie 20 dni więzienia, tudzież na ogłoszenie wyroku w dziennikach: *Pos. Tyblt.*, *Pos. Ztg.*, *Dzien. Pozn.*, *Kurjer Pozn.* i *Germania*. Skarżących księży zastępował mecenas Woliński.

**Jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego.**

**Kraków, 10 lutego.** Wczoraj odbył posiedzenie komitet miejski dla uroczystości jubileuszu wszechlucy Jagiellońskiej i uchwalil urządzać w willi uroczystości 6 czerwca raut w Sukiennicach na 1200 osób, złożyć uniwersytetowi adres pamiątkowy

i umieścić tablicę pamiątkową w dziedzińcu biblioteki jagiellońskiej.

**Pomoc dla dotkniętych powodzią.**

**Kraków, 10 lutego.** Wydział Rady powiatowej krakowskiej zestawil wczoraj wnioski dla Rady powiatowej w sprawie zapomóg na zasiewy wiosenne dla włościan, dotkniętych powodzią. Udzielono ogółem z funduszu laudemialnego pożyczek włościanom w kwocie 6000 koron.

**Przeciw pomnożeniu floty.**

**Berlin, 10 lutego.** W 19 socjalistycznych zgromadzeniach, które onegdaj protestowały przeciw pomnożeniu floty, uczestniczylo ogółem przeszło 70.000 osób. W czwartym okręgu wyborczym przemawial bardzo ostro znany prof. Delbrück, w okręgu piątym prof. Wagner, którego spokojna mowa wywołała bardzo silne i dodatnie wrażenie.

**Śmiały rabunek.**

**Kowno, 10 lutego.** W majątku hrabiego Zabiełły, Zabnowo, nieznanymi zbrodniarzami zapomocą włamania, weszli do grobu familijnego w podziemiach kaplicy, otworzyli kilkanaście trumien i zrabowali z nich wszelkie kosztowności.

**Jockeyklub wiedeński.**

**Wiedeń, 10 lutego.** Wczoraj wieczorem odbylo się walne zgromadzenie Jockeyklubu. Bardzo ciekawe cyfry zawiera przedłożony budżet. Podług zestawień czysty zysk oddziału wyścigów za sezon ubiegły wynosi 27.986 zł., a to po odpisaniu 30.000 zł. tytułem odsetek i 50.000 jako spłaty z kapitału na subskrypcję hipoteki. Podług budżetu ogółne dochody oddziału wyścigowego wynoszą 2.355.000 kor. wydatki zaś 2.243.000 kor. Największą pozycję wydatków tworzą wyścigi wiedeńskie w Froidenau. Dla wyścigów krakowskich wstawiono dotację 6000 kor., dla Lwowa 1360 kor., a dla galicyjskiego klubu jazdy panów 1000 kor.

**Mord sekciarski.**

**Amsterdam, 10 lutego.** Jedno z pism ogłasza dalsze ciekawe szczegóły o morderstwie sekciarskim, popełnionem w Altford. Pewna kobieta, należąca do sekty, przybyła aż z Berlina na ten zapowiedziany mord. W nocy o godz. 3 zebrałi się wszyscy sekciarze w domu dzierżawcy, który zamordował parobka i w okrutny sposób znęcali się nad trupem. Wśród ludności wzmaga się oburzenie przeciw wszystkim protestantom. Władze aresztowały między innymi jednego członka sekty, który szukał nowej ofiary, szczególnie wśród tamtejszej diatwy. Żona mordercy Scherfa przyznała się, że także najstarsza ich córka była przeznaczona na ofiarę.

**Aresztowania.**

**Wiedeń, 10 lutego.** Wczoraj aresztowano tu bylego komisarza finansowego, Józefa Pecha, pod zarzutem oszustwa — i oficyała konsystorza arcybiskupiego, Ferdynanda Knappego, pod zarzutem zbrodni przeciw obyczajności.

**Dział ekonomiczny.****Depesze handlowe z d. 10 b. m.****Kurs lwowski:**

Za 100 rubli sr.	placą:	127—	żądają:	128-12
Za 100 marek	"	58-50	"	58-80
20-frankówka	"	9-50	"	9-60

**(Bank roboczy we Lwowie).**

Lwów dnia 10 lutego.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

**Waluta koronowa.**

Pszonica gotowa 14-60 do 15—. Pszonica na termin 13-80 do 14-30 Żyto gotowe 11-40 do 12—. Żyto na termin 11—do 11-40 Owies obrocny 10— do 11—. Owies na termin 10— do 10-50. Jęczmień pastewny 10— do 11—. Jęczmień nowy 11-50 do 14—. Rzepak nowy 22— do 22-50. Lianka — do ——. Groch pastewny 11-50 do 12—. Groch do gotowania 13-50 do 28—. Wyka 10-50 do 11-50 Bobik 10— do 11—. Hreczka — do ——. Kukurydza nowa 11— do 11-40. Kukurydza stara 11-50 do 12-20. Cmiel za 56 kilo 80— do 100—. Konieczyna czerwona 150— do 180—. Konieczyna biała 80— do 130—. Konieczyna szwedzka 90— do 170—. Tymotka 40— do 60.

Spirytus patitas Tarnopol 35— do 36-50, na termin 36— do 37—.

Uwaga. Usposobienie niezmiennione jedynie co do pszenicy, żyta, koniezu i wyki lepsze.

**Wiedeń, 10 lutego.** Dzisiaj o godzinie 12. minut 30 po południu notowano: Marki niemieckie 118-15, Renta majowa 99-95, Węgierska renta koronowa 94-25, Akcje kredytowe 237-90, Kredytowe węgierskie 189—, Bank anglo-austriack 124-25, Unionbank 156—, Bankverein 136-75, Laenderbank 118-50, Kolej pan. 136-50, Lombardy 24-30, Elbenthal 125-75, Towarzystwo akcyjne broni — Akcje tytoniowe 139 — Alpijny 274-20, Renta Muranya 324-50, Prager Eisen 600 — Losy tutejsze 126— na wrzes. Rubie 235-25, 20-franków — Boden-Credit —, Tramwaye —. Akcje gal. Banku hip.

Tendencja słaba.

**Berlin, 10 lutego.** O godzinie 12 m. 5 notowano: Kredyty 238-50, Disconto Commandit 198—.

Tendencja niezdecydowana.

**Wiedeń, 10 lutego.** (Gielda zbożowa).

Pszonica na wiosnę 7-90 do 7-91, pszonica na maj czerwiec 7-98 do 8-00—, pszonica na jesień 8-07 do 8-08—, żyto na wiosnę 6-74 do 6-80, żyto na maj czerwiec — do —, żyto na jesień 6-87 do 6-88—, kukurydza na maj czerwiec 5-28 do 5-29, kukurydza na czerwiec lipiec —, kukurydza na lipiec sierpień —, owies na wiosnę 5-38 do 5-37, owies na maj czerwiec 5-48 do 5-50, owies na jesień — do —, rzepak na styczeń i luty — do —, rzepak na sierpień i wrzesień 12-55 do 12-65, olej rzepakowy na styczeń kwiecień 33-50 do 33-50.

Tendencja słaba.

Pada deszcz.

**Budapeszt, 10 lutego.** Pszonica na kwiecień 1900 r. 7-72 do 7-73, na wrzesień 7-85 do 7-86, żyto na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 6-42 do 6-43, owies na październik — do —, na kwiecień 1900 r. 5-05 do 5-06, kukurydza na maj 1900 r. 5-00 do 5-01, rzepak na sierpień 1900 r. 12-45 do 12-50.

Oterty mierne.

Chęć kupna słaba.

Tendencja spokojna.

Deszcz pada.

**Wiadomości giełdowe.**

**Wiedeń, 9 lutego**

Przebieg targu był mało zmieniony, gdyż początkowe ożywienie uszło znowu miejsca większej, chwilami nawet zbyt wielkiej ciszy. Tylko austriackie kredyty były przedmiotem wcale ożywionych transakcyj, po kursie zwolna haussującym. Głównym motywem były kombinacje na temat bilansu, który ma być świetniejszym, niż się w ogóle spodziewano. Nadto pobyt dyrektora Mauthnera w Peszcie i konferencje z dyrektorami węgierskiego Banku kredytowego, ożywiły fantazję spekulacji, niewątpliwie rozchodzą się o nową emisję koronowej renty węgierskiej, a prócz tego o sfinansowanie rafinerji w Rjece, której największe udziały są własnością zakładu kredytowego i węgierskiego banku kredytowego. Inne działy targu były wcale mało ożywione, w staatsbahnach nastąpiła nawet mała niżka wskutek doniesienia, że jeden z szybów kopalni w Reszcie stoi w płomieniach. Akcje żelazne również obniżyły się w kursie z uwagi na przewlekane się działalności sądów rozjemczych w rewirach strejkowych, wskutek czego przezorniejsi speculanci przyspieszyli realizacje.

**Bank hipoteczny. Z dniem 31 stycznia 1900 r. było w obiegu:**

4% Listów hipotecznych	24,430.200 kor.
5% Premiowanych listów hipotecznych	7,693.600 „
4 1/2% Listów hipotecznych	92,597.200 „
łącznie. 124,721.000 kor.	

Asygnacyj kasowych było w obiegu. 3,773.800 kor.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

**Przyjechali do Lwowa**

dnia 9 lutego b. r.:

Karol Brademann z Tarnopola, Mieczysław hr. Borkowski z Mielnicy, Józef hr. Romaszkan z Czerniowca, Teresa hr. Tarnowska z Sniatynki, Karol hr. Czapski z Poznania, Helena Zakrzewska z Wiktorowa, Marya Punscher z Tarnopola, Władysław Bauer z Wiednia, Franciszek Rohae z Lipska, Jan Czubek z Krakowa, Maksymilian Domaszewski z Zabolotowa, Roman Kilarski z Wierzawic, Stanisław Gorski z Rybotycz, Markus Andermann z Buczacza, Samuel Rubinsohn ze Stanisławowa, Józef Prager z Wiednia, Iza hr. Lubieńska z Bratkówki, Ferdynand Ganiski z Jezierzan, Antoni Feslau z Borysławia, Antoni Szalay z Krakowa, August hr. Dunin z Głębokiej, Artur Schnell z Brodów, Jan Rotter z Krakowa, dr. Eugeniusz Koczkowski z Zloczowa, Jan Wospil z Łopatyna, Alfred Matt i Franciszek Swoboda z Czerniowca, Gottfried Suchan z Rawy ruskiej, Hugo Janoch z Mostów wielkich, Amalia Grimani ze Stanisławowa, Jan Osternuth z Zloczowa, Karol Sólness z Zaleszczyk, Florentyn Uherski z Brodów, Bolesław Wierszchicki z Kabarowice, Stefan Dunia Kozicki z Sopotczyna, Serafina Kurdukowa z Kijowa, Fryc Supow z Wiednia, Eugeniusz Wolgemuth z Wiednia, Lucyan Zawistowski z Krakowa, Zofia Wojławska z Jagielnicy, Wilhelm Fruchtman z Tarnopola, Abraham Sanerberg z Chodowic, Markus Schiller z Kolomyi, Juliusz Wechsler z Miszkolca, Arnold Rubinstein z Budapesztu, Ignacy Metzner z Krakowa, dr. Bazyl Halarewicz z Bolszowca, Wiktor Korzeny z Brzozdowice, Wiktor Ostrowski z Zawalowa, Florentyn Wodek z Drohowyża, Izak Hüttner z Zabeza, Filip Taube z Zielonej, Kopeł Pecenik z Radziwiłowa, Józef Fisch z Brodów, Hirs Kriss z Żurawna, Salamon Liebling ze Stanisławowa, Jakob Weissberg z Krakowa.

**TEATR hr. SKARBKA**

pod dyrekcją Ludwika Hellera.

W sobotę dnia 10 lutego 1900 r.

**LA POUPPEE**

operetka w 3 aktach i 4 odsłonach Maurycego Ordonneau; muzyka Edmunda Audran'a, przekład polski libretta Adolfa Kitschmana.

**OSOBY:**

Hilarius, fabrykant lalek	p. Myszkowski
Pani Hilarius, jego żona	pani Radwan
Alecia, ich córka	pani Kliszewska
Baron de Chanterelle	p. Kratochwil
Loromois, jego przyjaciel	p. Lelowiec
Maximius, przłożony konwentu	p. Bogucki
Lanceiot, bracišek konwentu	p. Malawski
Aguelot	p. Patiuszenko E.
Baltazar	p. Podhorski
Benois	p. Jasiński
Basilius	p. Patiuszenko
Godulina, towarzyszką Alicyi	pani Skalska
Henryk, uczeń	pani Eronikowska
Rerra, służba	pana Jarosówna
Jaques	p. Fried
Marya, pokojówka	p. Michlewiczowa

Członkowie konwentu i goście weselni.

Rzecz dzieje się: odsłona 1 i 4 w konwencie, w odsłonie 2 w fabr. lalek u Hilariusza, odsł. 3 w willi bar. de Chanterelle.

**Tańce:** W akcie drugim „Taniec automatów“ układu pana Sachsa, odtańczą pny: Staszko, Bogdanowicz, Wanda i Adela Sachsa, pp. Sachsi i Solnicki.

Początek o godzinie 7 1/2-mej

### Lekarz Dentysta P. Schnitzer

Sykstuska 11.

Leczy i operuje wszelkie choroby jamy ustnej wykonuje plombę sztuczne zęby i całe szczęki bez podniebienia, według najnowszego systemu.

Specjalista chorób żołądka, nerek i pęcherza

### Dr. D. Wallach

wykonuje chemiczno-mikroskopiczne badania treści tychże organów, w godzinach ordynacyjnych 9-10 i 3-4 przy ulicy Teatralnej 23 (w gmachu hr. Skarbka).

### Dr. J. KORMAN

lekarz chorób wewnętrznych i dziecięcych, mieszka obecnie przy pl. Krakowskim 7, (róg ul. Krakowskiej)

W atelier dentystycznym

Lwów, ulica Hetmańska 6.

wykonuje plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych w zlocie bez płyty.

### Dr. dentysta WIKTOR JANKOWSKI

Po 25-letniej praktyce w atelier dentystycznym bl. p. J. WEISSA i Dr. A. WEISSA, otworzyłem własne Atelier przy ul. Kopernika 1. S. I. p. Z głębokim szacunkiem

Emil Pordes.

### Kurs przygotowawczy

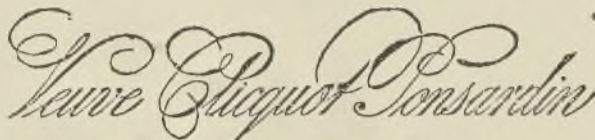
do egzaminu na jednorocznych ochotników (Intelligenzprüfung) rozpoczyna się z dniem 1 marca b. r., w szkole przygotowawczej St. Dobrowolskiego, ulica Podlewskiego 9. Objaśnienia i wykaz uczniów aprobowanych na żądanie.

### Z teatru „An der Wien“

pisze najczęściej lubiana artystka tegoż

Paula Worm:

Niniejszem stwierdzam z chęcią, że woda do ust „Kosmin” jest wyborną, zbawiennie działającą i przyjemną w smaku.



WIERLE & C<sup>ie</sup> SUCCES

Rheims.

MAISON FONDÉE 1783

SZAMPANY:

- Veuve Clicquot „Doux”, słodki
- Veuve Clicquot „England”, demi sec
- Veuve Clicquot „Sec”, sec
- Veuve Clicquot „Dry”, trós-sec
- Veuve Clicquot „Brut”.

Generalny zastępca na Austro-Węgry:

Gottlieb Kraus, Wien I., Kärntnerstrasse 21.

### Browar mieszczański w Ołomuńcu

od lat przeszło 30 dostarczający do Lwowa swoje słynne wyroby, ostrzega Szan. Publiczność przed wyzyskiem, polegającym na sprzedaży piwa lichego składniad pochodzącego pod nazwą „Ołomuńskiego” we fiaskach o etykietach ludzko podobnych do przezeń używanych, zarazem uprasza Szan. Publiczność, by raczyła przy zakupieniu piwa ołomuńskiego butelkowego zważać na brzmienie etykiety, nadto na znak ochronny, który u każdej fiaski musi być wyobrażony na etykietce, wryty na kapsli i wypalony na korku. Imieniem browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu Max Wixel i Syn, Krakowska 14. Generalna reprezentacja,



### Pracownia moja

wykańcza suknie balowe i wizytowe w dwudziestu czterech godzinach jak najstarszemu, podług ostatnich żurnali. Prowadzę także szkołę kroju i szycia z 6 miesięczną praktyką. Krój francuski i wiedeński

Konwersacja w trzech językach.

Przyjmuję zdolne panny

Głuchowska

ul. KOCHANOWSKIEGO 1. D. I. piętro.

### S. MOTYLEWSKI

### KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki 1. 6. (obok hotelu Francuskiego)

polecają:

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnierkami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Maniery po 20 ct., manszety po 35.

Bielizna wełniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, wełniane, włóczkowe i irhowe od 3-50 za sztukę.

Skarpety i pończochy męskie wełniane, niełane, i filocesse od 20 ct. za parę.

Klawoleki i Brandy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Plaszcz gumowy izwyczajne paita (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysięj skóry do okrywania rąk i nóg od 7 zł.

Parasole angielskie i krajowe wyroby od 2 zł. za sztukę.

Woda kolońska i perfumorya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak porty, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irhowe, łosiowe, niełane, jedwabne, wełniane i futrzane.

Buciki męskie robione podług najświeższych form jak lakiory, szewro, z ciepłej skóry, czarne i żółte.

Kaloszki rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienkie we wszystkich fasonach.

Kapeluszki i cylindry Habiga i angielskie do por roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

### Ważne dla gołących się!

Jako fachowiec polecam: Brzytwy własnego wyrobu, angielskie, solingonskie i szwajcarskie, przed wysłaniem wypróbuję, w razie nieudania się na włos nabywcy, wymieniam

JAN LAURUK

nożownik, Lwów, Halicka 6.

Wyciąg z listów:

Serdeczną przesyłam Panu podziękę za brzytwę, albowiem jest bardzo dobrą i niedrogą. Proszę wysłać taką samą drugą. J. Urbanek, Nienaszów.

Naprzód dziękuję za przysłane brzytwy, gdyż są bardzo dobre, upraszam o przysłanie jeszcze jednej. 522

St. Kalig, Ruda.

### Zakład artystyczno-graficzny FOTOCYNOGRAFI I AUTOTYPI

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 19. 55

wykonuje artystyczne klisze drukarskie wszelkiego rodzaju dla ilustracji książek, dzienników, gazet fachowych, cenników itd., oraz rysunki kredkowe podług każdej fotografii w naturalnej wielkości.

Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą.

### Ja Anna Csillag



posiadam 185 ctm. długie włosy Loreloy, a to z powodu 11 miesięcznego używania przeterminowanej pomady. Polecają ją pierwszo powagi jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, na przyspieszenie ich wzrostu, oraz wzmocnienie cebulek włosowych; ona powoduje u panów silny zarost i już po krótkim używaniu daje włosom naturalny połysk i bujność, oraz zapobiega siwieniu aż do najpóźniejszej starości 19

Cena za tygielek 1 zł., 2-3-5- zlr.

Wysyłka pocztowa codziennie za poprzednim nadaniem należytości, albo za pobraniem pocztowym na cały świat z fabryki, dokąd odnosi się należy z zamówieniami

Anna Csillag

Wien, I., Seilergasse 5.

We Lwowie do nabycia u B. Feina, skład towarów modnych „Grand Hotel” i S. Rucker, apteka pod „Srebrnym orłem”.

### Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zł.

wyuczyć się można kroju francuskiego pod gwarancją w szkole kroju

EUGENII WIEKNEROWNEJ

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 5. II. p. drzwi 19.

Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, zakłady, pelerynki, szlafroki itd. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie do sfastygowania i wypróbowania pod gwarancją najlepszej dokładności. Zamówienia z prowincji skutecznie się odwrotną pocztą. 340

### Elektryczne maszyny dynamo!



trzeba żadnych chemikaliów, zawsze jest gotowem do użytku natychmiastowego. Siłę prądu można dokładnie zmierzyć, ponieważ wywiązuje on ciągłą siłę, a ponieważ nie przestrasza i nie drażni, odpowiednim jest dla każdego najdelikatniejszego, jak również i najsilniejszego organizmu. „Dynamo” obejmuje ustawicznie działający magnes i urządzenie przenośne. Każda maszyna zaopatrzoną jest w gładką płytę do ustawiania, która przytwierdzić można do jednego z dwu elektrodów; nasycona wodą, posiada ta płyta siłę wywołania prądu. Polecamy tę maszynę każdej rodzinie jako przyrząd niezbędny i wysyłamy ją w pakiecie za poprzednią zapłatą, jak również za pobraniem pocztowym, za ostatecznie minimalną cenę zł. 3-90. Sprowadzić można tylko z domu importowego

RIX'A, Wiedeń, Praterstrasse 16.

firma protokolowana od roku 1867.

620



251

Wszelkie instrumenta muzyczne jakoteż i takie do kręcenia, sprzedaje taniej jak firmy wiedeńskie i zagraniczne, jedyna nasza krajowa firma

J. KAPRALIKA we Lwowie. Cenniki bezpłatnie.

### Wielki skład mój



bilardów

kul i kijów bilardowych, polecam wszechstronnie. Z głębokim szacunkiem Mistrzacy Andrasszek fabryka bilardów Lwów, Skarbowska 43. 770

SALON SZTUKI POLSKIEJ

SKŁAD PAPIERU PRZYBORÓW DO PISANIA RYSOWANIA I MALOWANIA ORAZ WIELKI WYBÓR KART KORESPONDENCYJNYCH

ALEKSANDER KLIMKIEWICZ LWÓW ul. KAROLA LUDWIKA 1. 1.

### Zupy anielskie

ze znanej fabryki konserwów w Leobersdorfie. — Najzdrowszy i najtańszy środek żywności. Zawartość pożywna według urzędowej analizy 86 1/2%. — Celujące smakiem i prędkością przygotowania. — Prospekt i próbki na żądanie gratis. Zamówienia przyjmuje: 1

Biuro Schapiry, ul. Sykstuska 27.

### 4 3/4 kilo kawy

netto opłatnie za zaliczka lub nadpłatą gotówką. Pod gwarancją najlepszy towar.

Aryk. Mocca perłowa	zł. 3.55
Santos bardzo dobra	3.50
Salvador, zielona znakom.	3.20
Ceylon, nieb.-ziel. znakom.	3.50
Złota Java, żółt. bar. dobra	3.30
Perłowa, najlepsza	3.20
Mocca arabska, aromatyczna	4.35

Cennik wraz z taryfą cłową gratis.

Ettlinger & Co., Hamburg.

Etykiety inteligentne i weselną w najpiękniejszą uroczoność poleca

Handel nasion

Ant. Klimowicz i Syna we Lwowie pl. Halicki 1. 11.

Wiecec świeże i sztuczne. Wszelkie rośliny desko 720 racino.

Wydawnictwo Salonu malarzy polskich w Krakowie (odznaczono złotym medalem)

Widoki Lwiego Grodu

Karty pocztowe akwarelowe (wieloma kolorami) wykonane według oryginałów Prof. TANDOSA Cena 60 ct.

Rydia Zaczarowane Koło (senzacyjna sztuka teatralna odznaczona na konkursie dramatycznym) 11 zdjęć z natury wykonanie według najnowszego sposobu fotogr. (platynotypy) artystyczne karty. Cena kompletu 14 kart poczt. 65 ct

Za nadosłaniem należytości za przekażeniem pocztowym wysyła franco. 228

Wydawnictwo Salonu malarzy polskich w Krakowie. Odsprzedającym Rabat

**Drobne ogłoszenia.**

**Kupno i sprzedaż.**

**50.000.** Cebula 4 zł. 50 ct. za 100 kg na stęczy załadowania sprzedaje Izidor Witkower, Brody. 757

**Miód-Prima** za gotówkę kupują I. Jacobi & Comp. Wiedeń V. 2 Schönbrunnerstrasse Nr. 131. Oferty z próbkami. 735

**Kapiel w domu.** Wanny po 12 zł. łącznie pokojowe, klozety, poleca **Feliks Książkiewicz** Lwów, Jagiellońska 1. 18. 590

**Z powodu żaloły,** suknia balowa do sprzedania. Sykstuska 64. Loria. 768

**Mydła toaletowe** znakomitej jakości sztuka po 28, 40 i 60 halerzy poleca fabryka mydeł i świec **E. i J. Friedrichów** Lwów, Krakowska 13 i Lelewola. 766

**Wielka duża jadalnia** orzechowa w stylu włoskim, bogato rzeźbiona, okazyjnie do kupienia za 850 zł. wartość 1500 zł. Wiadomość w magazynie mebli Szczerkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana. 778

**Pomimo,** że wena i rozhar podróżowały o 30 proc. sprzedaje **Koldry i materace** po dawnych niskich cenach tylko specjalna pracownia i magazyn pościeli Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Cenniki gratis. 303

**Tabaki** są każdego czasu do nabycia w zarządzie dóbr Kraców poczta „Tyrawa Wołoska“. 724

**W 5 klg.** paczkach wysyła codziennie masło ze stodoły śmietany deserowe po 10 koron. Zarząd dóbr Podhajczyki p. Kołomyja. 744

**Interesy najajkowie i handlowe.**

**Kamienica dwupiętrowa,** solidnie zbudowana, pomieszczenia suche i wysokie przy ulicy Kopernika położona, jest z wolnej ręki do sprzedania. Reflektanci zechcą adresować. F. C. 40. Główna poczta Poste restante. 775

**W Worochele** w pięknym położeniu na Przem 100 kroków od stacy kolejki w j. nowy dom z ogrodem z powodu wyjazdu do sprzedania. Adres w Słowie. 759

**Dzierżawy** większe i mniejsze (także z gorzelniami) poleca Szeligowski, Lwów, Jagiellońska 17. 601

**Młyn** o jednym kamieniu, dom murywany, 4 morgi ogrodu, budynki gospodarcze, wszystko w dobrym stanie, 6 kilometry od Lwowa z wolnej ręki do sprzedania, cena 4200. Blizsza wiadomość pod literą A. K. poste restante Dunajów. O. p. loco. 763

**Do sprzedania** realność w Samborze, składająca się z domu o 8 pokojach, ofiary i ogrodu. Blizsza wiadomość w biurze Wydziału powiatow w Samborze. 758

**Apteki** korzystnie do sprzedania. **Dzierżawy** poszukuje Szeligowski, Ajencya, ul. Jagiellońska 17. Lwów. 632

**Wspólnika** do renomowanego technicznego przedsiębiorstwa fabrycznego w mieście stołecznym, szuka **członków fachowy.** Współpracownictwo i 5-6.000 złr. potrzebne. Blizsza wiadomość: Biuro techniczne, Lwów, Gródecka nr. 47. 660

**Hotel** murywany w Krynicy o 50 pokojach, 4 sklepach, ślicznie położony, na sprzedaż lub zamianę na kamienicę. — Blizsza wiadomość w kancelaryi adw. Lisiewiczów, Lwów, Akademicka 19. 722

**Zdolny agent handlowy,** który ma ważne generalne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę, szuka spółnika z kapitałem do 6.000 zł. — Wiadomość: Żółkiewska 29, I. piętro 731

**Greizlerei** z trafiką bardzo korzystne jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Adres w Administracji. 755

**Do sprzedania** kamienica piętrowa w rynku w Jaworowie. Zgłoszenia Lachowicz Jaworów. 765

**Mieszkania i sklepy.**

**Cale pierwsze piętro** ewentualnie podzielone, Grodzickich 2, róg Dominikańskiej i Rynku. 609

**Do najęcia** 2 pokoje z kuchnią. Pokój umeblowany i stajnia. **Kurkowa 14.**

**Daniesienia różne.**

**Przyjmuję roboty** w zakres haftu wchodząco. Ceny umiarkowane. Słodowa 4, I. p., V. sień. 771

**Białe precie (roznie)** do wypłatania koczki do zabawy kto posiada, zechce złożyć, adres pod G. P. do biura dzienników. Pasaż Hausmana, Lwów. 773

**Bol.** Zakazuje wszelkiej korespondencji ze mną. Dla obrony przed napaścią w przyszłości użyłbym już władzy. 756

**W Wiek XX,** wszyscy używają do zabawy gry: Wroźka przyszłości, z której dowiedzieć można losy przyszłości. 15.000 już sprzedano, cena 50 ct. z przesyłką 65 ct. Jedyné wydanie polskie. Pytania i odpowiedzi przy której 50 osób może się świetnie bawić 50 ct. z przesyłką 68 ct. Siedm kart czarodziejskich 15 ct. z przesyłką 30 ct.

**Strzałki amorka.** Listki miłośne i małżeńskie. Gra do rozpuku zabawiająca 25 ct., z przesyłką 38 ct. Róże i fiołki pytania i odpowiedzi dla młodzieży 15 ct., z przesyłką 20 ct. Kto nadeszle zł. 2, otrzyma franco i nadto książkę zaindowdowania cesarzowej Elżbiety. Do nabycia u nakładcy M. Pordosa, Stanisławów i w wszystkich księgarniach. 710

**kompletne wyprawy** w zakresie pościeli, bielizny damskiej, męskiej, płótna szelfiony, stolowa bielizna poleca najtaniej magazyn J. Drexlera i Synów, Lwów, plac Kapitulny Nr. 2 747

**Na sposob warszawski!** Zakład chemiczny czyszczenia płam przyjmuje do chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania bez prucia wszelkie ubiory męskie i suknie damskie. Na żądanie czyszcze ubiory za pomocą pary w przeciągu kilku godzin. Z poważaniem: **Kerman Weiss,** ul. Kollataja 1. 5 (naprzeciw 368 policji). 727

**Jan Lohnitzki,** Wiedeń XVII Horneckgasse 9 fabryka obuwia poleca swe obuwie na kółkach, dla pań, panienek i dzieci, starannie wykonane. 725

**Potwierdzam,** że dziewczynka, która jest do darowania nie jest dzieckiem Ludwiki Czapl, ale mojem. M. Müllerowa. 727

**Pozyczek** urzędnikom państw. koleji i oficerom do wysokości jednorocznej pensji i powyżej udziela bank czeski. Również na kamienice i dobra tabularne. Warunki nader dogodnie. Długoletnia amortyzacya w miesięcznych ratach niski procent. Informacye ustne lub za przesłaniem 40 hal marki poczta listowna pod adresem **Slavia** Kraków, ul. Czysza 1. 3. Toż samo zastępstwo zabezpiecza na życie od wypadków, ognia i gradu, dzieci, posagi i służbę wojskową, taniej i korzystniej od wszelkich innych instytucji. 745

**Zakład ogrodniczo-handlowy F.W. STANCKA** we Lwowie-Podzamcze, ul. Zborowskich 7 i 9 poleca po najtańszych cenach z świeżych kwiatów. **Bukiety balowe, ślubne, imieninowe. Bukiety kocyliionowe, Kwiaty cięte itd.** — Zamówienia z prowincji uskutecznią się najtaniej najstaranniej. (518) **Telefon nr. 250.**

**Posady i zajęcia.**

a) **Poszukiwane.**

**Lesnik egzaminowany** i 10 letnią praktyką w kraju i zagranicą, energiczny administrator, obznajomiony z naukami: **Z racjonalnym gospodarstwem rybnym,** z pomiarami, parcelacyą i melioracyą gruntów, osuszaniem, nawodnianiem, z budową szluz, grobel, dróg, budynków etc. z eksploatycją torfu. z kulturą łoży koszykarskiej, chmielu etc. Z fachowych szkół i dotychczasowych posad świadectwa najchętniej — poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zapytania Poste restante L. R. gł. poczta Lwów. 777

**Specjalistów,** klucznice, kucharzy i wszelką doborową służbę poleca biuro Zagorskiej, Lwów, ul. Chorążczyzna 7. 760

**Korespondent, stenotypista** prócz rodzinnego, biegły w językach niemieckim, francuskim i angielskim, poszukuje kilkogodzinnego zajęcia. Szyfra „Hammond“ do biura ogłoszeń pasaż Hausmana 1. 9. 671

**Ceglarz,** który wyrób wypalanie cegły, dachówek i rurtek drenowych, ręcznej i maszynowej roboty doskonale zna szuka miejsca. Łaskawe zgłoszenia „P. Kadlec“. Żółkiew 716

b) **Zaoferowane.**

**Magister farmacyi** znajduje umieszczenie w aptece w Jaworowie. 764

**Domownika młodego** obznajomionego wszechstronnie w handlu delikatesów i win, poszukuje handel **Z. Zadurowicza i Spółki** we Lwowie. (Tylko pisemne oferty). 776

**Magister farmacyi,** dobrze polecony, znajduje 15 marca br. względnie 1 kwietnia umieszczenie w aptece obwodowej w Stryju. 742

**W większej przedalni w prowincyi nadreńskiej** znajdują

**porządne dziewczęta**

stałe zatrudnienie. W schronisku dla dziewcząt bezpłatne mieszkanie, pościel, światło i opał. Stół wedle umowy. — Szuka się pośredników. Blizsze warunki na zapytanie pod 1: „K. R. 4259“, Rudolf MOSSÉ, Koeln aRh. 319

**Zdolnych i wyplacalnych zastępców na prowincyi dla sprzedaży słynnych**

**Rowerów Waffenrad**

poszukuje generalne zastępstwo państwowych fabryk firma **Walter Berger,** Lwów, ul. Akademicka 1. 8. 604

**Wdowiec,** ojciec dwojga małych dzieci poszukuje do zarządu małym gospodarstwem, wychowaniem dzieci, inteligentnej osoby, wymagania skromne. Zgłoszenia z dołączeniem fotografii. — „Z. S.“ p.r. Potutory dworzec. 704

**Zdolny subjekt fryzjerski,** kwalifikujący się do samostnego prowadzenia zakładu, znajduje umieszczenie od 1 marca br. w zakładzie fryzjerskim po śp. Piechu w Rzeszowie. 705

**Pracownik buchalter,** zupełnie biegły w korespondencyi polskiej i niemieckiej znajdzie natychmiast pomieszczenie. Blizszych wiadomości udzieli skład maszyn Sykstuska 1. 6. 706

**Wychowanie i nauka.**

**Nauki buchalteryi** systematycznej udziela w odrębnych kursach gremialnych Panom i Paniom Dr. E. Veltzé, Lwów, Krakowska 7. Wpisy przyjmuje codziennie od godz. 2 do 3 popołudniu. 730

**Nauka języka angielskiego** podług najnowszej i najskuteczniejszej metody z wykładem niem. polskim lub francuskim Brajerowska 20 partor. 767

**Kawery Budkowski** b. baletmistrz teatrów warszawskich dyplomowany przez Akademię nauk i umiejętności w Warszawie, rozpoczyna kurs tańców salo nowych i solowych. **Rynek 12.** 559

**Uczeń VI. kl. gimn.** celujący w matematyce i filologii poszukuje lekcyi. p.r. Diligentia.

**Uczeń VII. kl. gimn.** sam się utrzymujący, poszukuje lokci w Lwowie za miernem wynagrodzeniem. W. W. „Słowo Polskie“.

**Związek handlowy dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich** we Lwowie ulica Pańska 1. 21. poleca dla sklepów wiejskich **I. Główny rocznik hurtowy zawiera:** Wszystkie mieszane towary doborowe. Ceny najniższe. Kredyt i warunki w cenniku. **II. Drugi cennik** zawiera: Nawozy sztuczne. Nasiona, najtańsze najpewniejsze, kontrolowane. Cenniki na żądanie odwrotnie darmo. Związek handlowy organizuje handlowe spółki powiatowe dla hurtowej sprzedaży. 744

**10 dni na próbe!** **Grający budzik.** Niezbędny dla wszystkich, których nerwy wskutek chłodu sprawnego przez wszystkie inne budziki, nieprzyjemnego doznają wróżenia. Przymioty moich budzików są następujące: Gra głośna i długotrwała, staranne i mocne wykonanie. Wysyła się za pobraniem, w danym razie zwrot pieniędzy. Wszelkie ryzyko jest zatem wykluczone. Sprzedaż za gwarancją. Elegancje pokrycie niklowe 17 1/2 cm. Cena złr. 7-50 za sztukę fran. emballage. **Rix, Wiedeń, Praterstrasse 16.** 761

**Ostrzeżenie!** Przez innych ogłaszane 50 sztuk zastawy mniejszej wartości kosztują u mnie tylko zlr. 4-50 — jednak nie mogą ch polecici.

**Wielki krach!**

Nowy York i Londyn nie oszczędzili i stalego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych, widziała się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem upomocniony to uskutecznić. Wysyłam zatem każdemu za zwrotom 6 zł. 60 ct. następujące przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widelców z jednego kawałka ameryk pat srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochotka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angiol. spódków Viktoria,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyrywacz cukru,

**41 przedmioty** tylko za zł. **6.60.** Te 41 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. **6.60.** Amerykańskie patentowane srebro jest na wskróś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem że to ogłoszenie nie jest

**ładnem oszukaństwem,** zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na

**stosowne na podarunki weselne i okolicznościowe,** jak niemniej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem: **A. HIRSCHBERG'S** Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych.

Wien II., Rembrandstrasse 19/II. — Telefon Nr. 7114.

**Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką.** **Proszek do czyszczenia 10 ct.** Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania: Kraków, 21 maja 1899. Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalsze zamówienie.

Ks.żna Amalia Czetwertyńska Z nadeslanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Posyłkę otrzymałam, jestem z niej bardzo zadowolony Gaad (Węgry), 1 września 1898. Hr. C. Chetek-Gudenus.

Z nadeslanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi.

Z przyslanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

**Majątek ziemski 675 morgów** w powiecie Jarosławskim zaraz do wydzierżawienia. Zgłosić się listownie pod: „S. M. 200.“ w Agencji Ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9. 769

**Śmierć myszom polnym!** Nieprześcignione i niezrównane w skutkach, stosunkowo najtańsze jest: **zatrute zboże przeciw myszom polnym** wyrobu **Józefa Aichmüllera** aptekarza w Stryju. Zakłada się wprost do nor i chodników mysich stosownym przyrządem. — Na morg wystarcza pół kilograma. **Ceny:** Przy odbiorze 10 klg. 1 kor. 60 hal. za 1 kilogr. „ do 50 „ 1 „ 40 „ za 1 kilogr. „ do 100 i wyżej 1 „ 20 „ za 1 kilogr. Przyrzędu 4 koron za sztukę. Do zamówienia dołączyć należy zezwolenie c. k. Stawostwa, Podhorce, 4 października 1899.

Podświadczam z przyjemnością, że dostarczone mi zatrute zboże przeciw myszom polnym, wydało rezultaty doskonale i że kosztem 20-50 ct. na morg. stosownie do ilości myszy, takowych do 24 godzin z moich pół się pozbywam. Przyrzęd Pański działa dobrze i zabezpiecza ludzi zakładających tę trutkę, oraz inne stworzenia od niebezpieczeństwa. — Z poważaniem **Julian hr. Brunicki** mp. właśc. d. ziemsk. Lacki wielkie, 12 listopada 1899.

Z przyjemnością podję, że z apteki pańskiej sprowadzone zboże na myszy polne, wydało bardzo dobre rezultaty. Proszę itd. **Leon Wikarski** mp. Podmichalowiec, 2 grudnia 1899.

Z przyjemnością donoszę, że zboże zatrute od Pana sprowadzone tego roku, u mnie bardzo odpowiedniemi jako truciźna na myszy się okazało, że wszystkich znanych mi środków, uważam trucię myszy zbożem za najracjonalniejsze. a Pański wyrób bezpiecznie posiada znakomitą wartość użytkową, a jako wyrób krajowy, powinien z granicznem tego rodzaju preparaty zupełnie wyrugować. **M. Tustanowski** mp. 743

**Fiali - Kawa figowa** najlepsza i najzdrowsza, oraz najwydatniejsza.

**Fiali - Kawa figowa** najlepsza domieszka do kawy. **Za dobroć się gwarantuje.** Dostać można wszędzie. Fabryka figowej kawy słodowej **M. Fiali,** Wiedeń, VI/2, Millergasse 20, założona w roku 1860. 24

**W Lwowie u Jozefa Kampla,** ul. Kollataja 1.

# Pudr tłusty,

biały, różowy, kremowy, przyjemnie przylega do twarzy, na daje śliczną białosć i jest zupełnie nieszkodliwy, pudełko małe 45, 40, większe po 80 i 90 ct. — Łabędziki puchowe i pluszowe do pudru po 15, 20, 25, 30, 40, 50 ct.

## JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie, Krakowie, Przemyslu, Czerniowcach, oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach drogueryach, sklepach i zakł. fryzjerskich.

# Quaker Oats

Wszędzie do nabycia w pakietach po 1 funcie i 1/2 funta (z przepisem użycia).

Szanowna gospodni! Proszę wziąć łaskawie u swego kupca paczusie „Quaker Oats“ (am. mączka owsiana) i przyrządzić następującą potrawę: Na 1/2 litry wrzącej osolonej wody wysypuje się 12 dekagramów „Quaker Oats“, to razem ma się gotować przez 10—15 minut, aż cała potrawa zgęstnieje (w czasie wrzenia należy mieszać), potem dodaje się do tej potrawy, (jak zresztą zawsze do „Quaker Oats“) mleka i mączki cukrzanej. Regularne używanie tej potrawy na śniadanie lub kolację, stanie się dla całej rodziny a szczególnie dla dzieci błogosławieństwem w zdrowiu.



## Molla Proszki Seidlckie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcje, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

## Wódka francuskiej soli Molla

ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębienia. Najlepiej znany środek uniwersalny. Fłaszka 1 80 koron.

Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, ek nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. MOLLA. Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikolasch i S-ka, St. Markiewicz, Musiałowicz i Janik.

## GRIES BEI BOZEN

Najłagodniejsze miejsce klimatyczne w niem. połud. Tyrolu.

Sezon od 1-go września do 1-go czerwca.

Prospekta przez Zarząd kąpielowy.

## Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 16

inżynier K. Ossowski

Międzynarodowe biuro patentowe

w Berlinie W. Potsdamerstr. 3.

Przez każdą księgarnię dostać można, premiowane, w 30. wydaniu wyszłe dzieło rady med. Dra Müllera

O zaburzeniach w systemie nerwowym i płciowym.

Za 60 ct. markami przesyła oplatnie. 4

Curt Röber, Braunschweig

## KASY

żelazne ogniotrwałe po cenach fabrycznych od 50 zlr. u S. BINZERA, Kraków, ulica Półska 1. 9.

## Nowość dla Pań!

Tylko za 8 zł.

wyczyć się można kroju francuskiego pod gwarancją wedle zastosowania do „Journalów“, w

Szkole kroju

„FLORA“

Jagiellońska 7. (róg 3 Maja).

Dla więcej uczęszczać niższe warunki. — Sprzedaje się formy na staniki, zakłady itd. 347

Warszawska

## Fabryka Gorsetów „KAROLINA“

Lwów, Pasaż Hausmana

poleca wielki wybór gorsetów eleganckich, gustownych, najnowszego fasonu, gorsety drolichowe, atlasowe, batystowe, tiulowe, gorsety dla młodych mężatek, gorsety do karmienia, leniuszki, rykenhaltery i inne gorsety higieniczne. Gorsety według miary wykonuje się w przeciągu 24 godzin. 672



## „FLIRT“ Najlepsze tutki i bibułki „KRAJ“ w książeczkach

z papieru Sassowskiego

wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

# KOLEJE POLOWE

na popęd ręczny, konny, parowy lub elektryczny dla gospodarstw, cegieln, właścicieli lasów, przedsiębiorców budew. etc.

Na sprzedaż! Do wydzierżawienia!

Patentowane łożyska walcowe 621

o 50%-em zaoszczędzeniu oliwy i siły pociągowej

## ROESSEMANN i KÜHNEMANN

## KOLEJE ŻELAZNE ARTURA KOPPELA

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17, (Dom naftowy).

Ciągnięcie 120.000 już za 3 dni! jeszcze 120.000 koron

wypłacalnych gotówką po straceniu 20 proc. wygrać można po zakupieniu losu za

tylko 1 koronę

## Wielkiej Loteryi dobroczynności

na korzyść poliklinicznego stowarzyszenia (szpitala).

V. ciągnięcie nieodwołalnie już 14 LUTEGO 1900.

Losy tylko 1 koronę za

nabyć można w Biurze loteryi Wiedeń 1, Spiegelgasse 13 i we Lwowie u Kitz i Stoff, M. Klarfeld, Kormann Feigenbaum, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lillien, G. Max, M. Jonasz, I. Rosner.

Wystawa paryska 1900!

Wystawa paryska 1900!

# Podróż na Wystawę paryską 1900!

K. PAWLIKOWSKI

Dom Eksportowo-Komisowy — Lwów, (Słowackiego 6, vis-a-vis poczty).

Generalne zastępstwo na królestwo Galicyi i Bukowinę Towarzystwa „TROCADERO“ (Société Immobilière du Trocadero et de Parsy) właścicieli pałaców położonych nad Sekwaną vis à vis wieży „Eiffel“.

poleca wyłącznie na raty bilety na podróż na WYSTAWĘ PARYSKĄ r. 1900. — Jazda w dowolnych kierunkach — mieszkanie, utrzymanie — wolny wstęp na wystawę — zwiedzanie Paryża i okolicy własnymi samochodami. — CENY niższe przy zakupach w magazynie w Louvrze — ASEKURACYA od wypadków na 10.000 fr. etc. — za 122 zł. 50 ct. 8 dni pobytu oprócz czasu podróży III kl. — 160 zł. II kl. — 195 zł. I kl.

Przy dłuższym pobyciu odpowiednie zniżenia

Prospekta gratis — bliższe informacje w biurze od 10—1 przedpoł. i od 3—6 popoł. Pisemne zgłoszenia załatwia się odwrotnie. I RATA (1/5 część całej ceny) biletu zaraz — reszta w dowolnych ratach, aż do czasu wyjazdu.

Bilety na raty!

Bilety na raty!